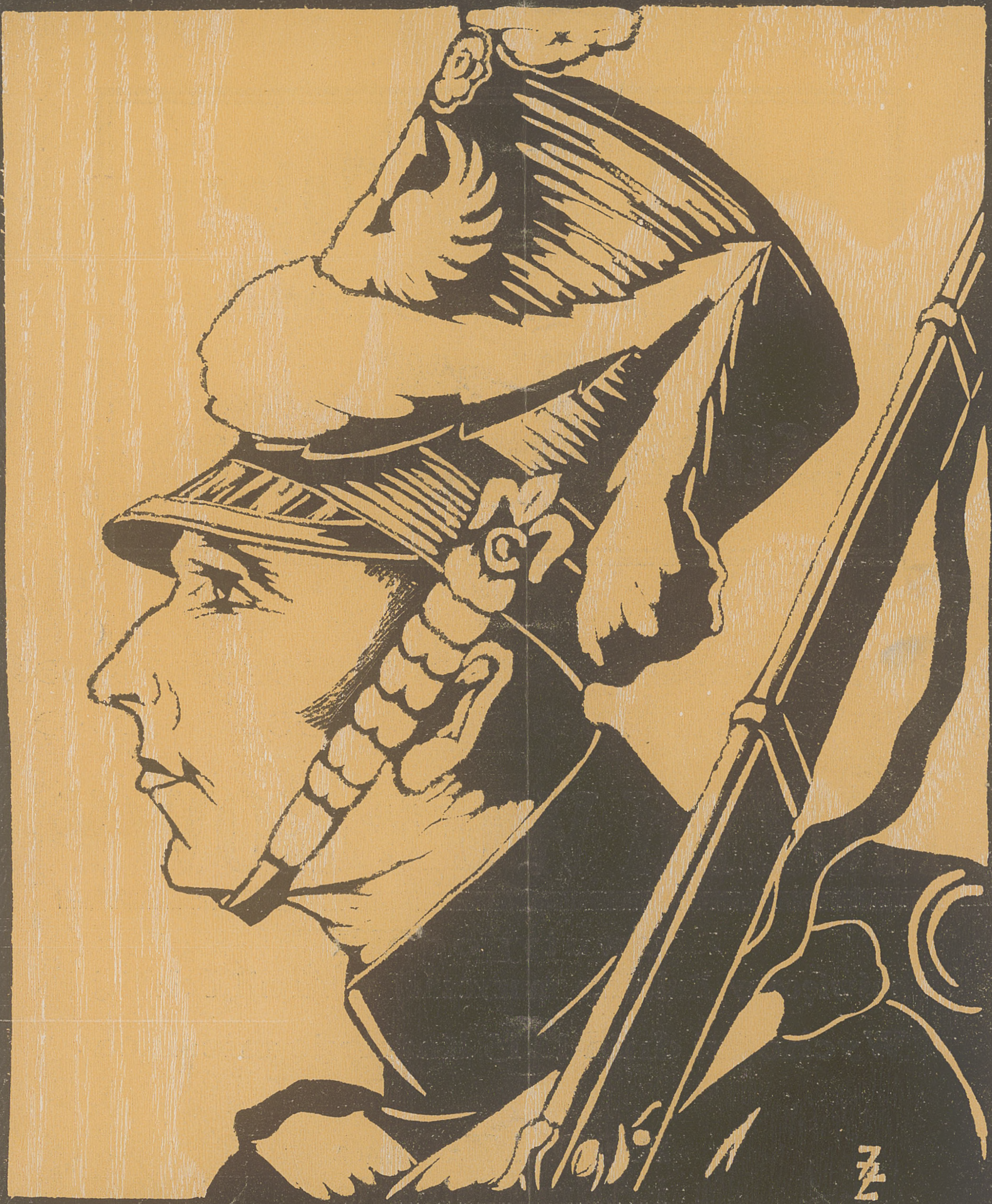
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 3 (48) Grudziądz, marzec 1928 r. Rok V.



STRAŻNICA BAŁTYCKA

Ilustrowane czasopismo społeczne, poświęcone idei obrony Państwa i przysposobienia wojskowego.
Abonament roczny 5,— zł. Cena numeru 50 gr.

Nr. 3 (48) Grudziądz, marzec 1928 r. Rok V.

Prenumerata
roczna:
w kraju . . . . 5,— zł.
za granicą . . 1,50 dol.
kwartalna:
w kraju . . . . 1,50 zł.

Numer pojedynczy
50 groszy.

Konto czekowe P. K. O.
Poznań Nr. 206 471.

Strażnica Bałtycka

Cena ogłoszeń:
1 strona . . . . 90 zł.
1/2 strony . . . . 50 „
1/4 „ . . . . 30 „
1/8 „ . . . . 20 „
1/16 „ . . . . 12 „

Ogłoszenia w tekście
100% drożej.

Centralny organ Powstańców i Wojaków i Oficerów Rezerwy na Pomorzu.
Wychodzi miesięcznie

Kierownik wydawnictwa i naczelny redaktor: Tadeusz Ziółkowski, Grudziądz.
Wydawca: Zarząd Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

Redakcja: ul. Ogrodowa nr. 18. Telefon nr. 371. Otwarta od godz. 17—18.
Administracja: ul. Sienkiewicza 9. Telefon 640. Otwarta od godz. 8—13 i 15—18.



ADAM CZARLIŃSKI
starosta pow. Grudziądzkiego, członek honorowy
Obwodu Grudziądzkiego Powstańców i Wojaków.

TATRY.



U góry na lewo widać prześliczną dolinę „za Bramką" zwaną, u góry na prawo — „Halę Gąsienicową", gdzie stoi nowe schronisko Towarzystwa Tatrzańskiego. U dołu po lewej widzimy odważnych turystów, wspinających się szlakiem „Orlej Perci" na „Zamarłą Turnię"; u dołu po prawej — piękny widok na „Czarny Staw Gąsienicowy".

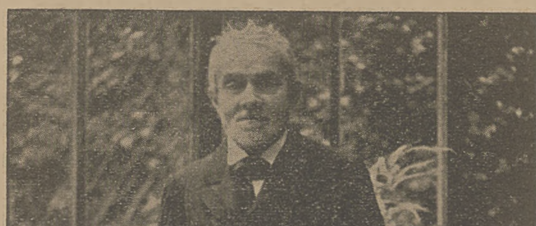


Król Afganistanu w podróży po Europie.
Król Amanullah-Chan i królowa Surya w podróży swej po Europie bawią kolejno w różnych krajach, gdzie są przyjmowani z pełnymi honorami. Na obrazku widzimy ich właśnie idących ulicami Berlina, gdzie bawili oni pod koniec ubiegł. miesiaca.

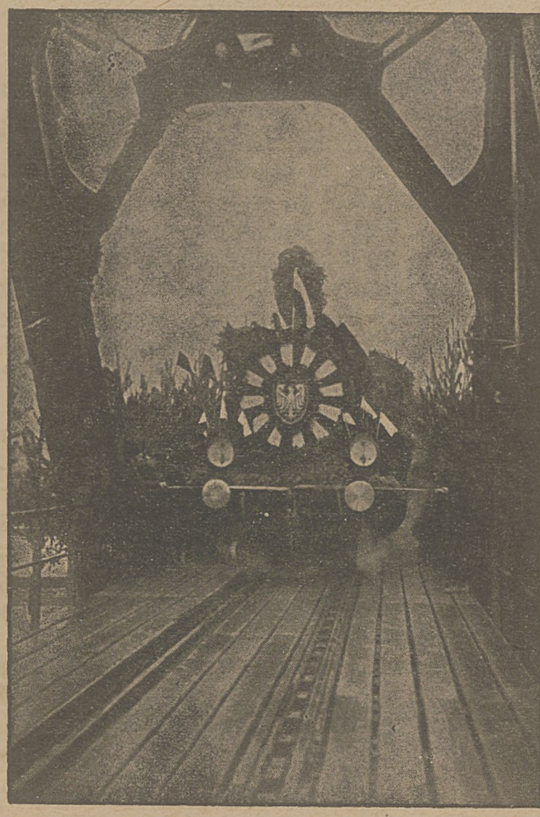


Posąg N. P. M. z Lourdes w Łączkowie pow. śmigielski.

Dwuletni synek mieszkańca tej wsi, p. Zygmunta Cihoczowskiego, w roku 1926 nagle zaniewidział. Dzięki modłom do N. M. P. z Lourdes i przemywaniu wodą z cudownego miejsca, chłopiec odzyskał wzrok, a p. Cichoszewski w podzięce wystawił w Łęczkowie figurę Matki Boskiej. Poświęcenia figury dokonał ks. prob. Zaleski w asyście ks. Szymańskiego.



Józef Mickiewicz,
syn wieszcza narodu, Adama Mickiewicza, przebywający stale w Paryżu. Żyje od wielu lat na uboczu, zdala nawet od swej najbliższej rodziny. To dobrowolne odosobnienie spowodowało, że jest bardzo mało znany i nie wielu Polaków wie o jego istnieniu. P. Józef Mickiewicz nie uznaje fotografji, lecz pozwolił się w drodze wyjątku zdjąć podczas uroczystości poświęcenia konsulatu generalnego w Paryżu.



Na rycinie widzimy pierwszy parowóz, który przechodzi poprzez most zbudowany pod Sandomierzem całkowicie przez robotnika polskiego i z polskiego materjału.

WŁODZIMIERZ TETMAJER.

O Naczelniku Kościuszce i o polskim chłopie.

Wyjątek z książki, wydanej pod tym tytułem. — Nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Tadeusz Kościuszko jest dla narodu polskiego czemś więcej, niż narodowym bohaterem.

Narodowym bohaterem był współczesny mu książę Poniatowski, narodowymi bohaterami byli konfederaci barscy i wodzowie legjonów, byli nimi zresztą wszyscy, którzy w obronie Ojczyzny polegli lub męki cierpieli.

Narodowym bohaterem był i będzie każdy, kto przykładem cnót rycerskich albo poświęcenia świeci w historji.

Ale Tadeusz Kościuszko jest czemś więcej.

Otoczony opowiadaną w długą noc niewoli legendą pełną tęsknoty, smutku i nadziei niespełnionych, stał się Kościuszko w wyobrażeniu Narodu postacią rycerza romantycznego, tkliwego serca, nieustraszonego w boju.

Stał się czemś w rodzaju romantycznego r y c e r z a „bez trwogi i zmazy“, a do Jego niezrozumianej choć poetycznej i świętej pamięci przyczepiła legenda tragiczne dwa słowa: *„finis Poloniae“*, których Naczelnik nigdy nie powiedział wprawdzie, ale które dopełniły Jego w zbolałej fantazji wytworzonego obrazu — symbolu cierpienia narodu.



* * *

Zielony kopiec Naczelnika, tradycjonalna słowiańska mogiła ukochanych w narodzie ludzi, panujący nad całą ziemią krakowską i nadający jej to dziwne oblicze, co wywołuje wzruszenie w duszy każdego przybysza w te strony, przeniesie w mnogie przyszłe wieki pamięć nietylko Tego, na czyją cześć usypali go krakowianie, ale poda potomności doniosłość chwil dziejowych, co wychowywały Tadeusza Kościuszkę, będzie świadectwem zdolności do życia, nieśmiertelności Narodu, który znalazł w chwili upadku swego tajemnicę Zmartwychwstania.

Zielony ten kopiec, otoczony prastaremi krakowskiemi wsiami, ten kopiec z polskiej, świętej usypany ziemi, w myśl tradycji przedhistorycznej a na znak długiej szczęśliwej i wielkiej przeszłości, jest mickiewiczowską

„arką przymierza
„między dawnemi i młodszemi laty“.

Jest drogowskazem, pokazującym, jak, oparłszy się na prawdziwej duszy polskiej, iść nam będzie trzeba w rozwój dziejowy na przyszłość i jest prawdziwym wyrazem Tadeusza Kościuszki, wyobrażeniem jego znaczenia historyczno-politycznego.

* * *

Ile to razy, czasu niewoli, sięgaliśmy do historji po pociechę, wyszukując bohaterów upadającej Polski!

Sięgaliśmy po nich, aby nie dać zgasnąć płomykowi nadziei, który w ostatnich dziesiątkach lat, niestety, całą siłą wiary trzeba było już rozdmuchiwać.

Kozietulski, książę Józef, Czwartacy w grochowskiej Olszynie, nawet beznadziejnie ginący powstańcy sześćdziesiątego trzeciego roku podtrzymywali tradycję polskiego bohaterstwa w obronie Ojczyzny.

Konstytucja majowa, kościuszkowskie powstanie podniecały reformatorów społeczeństwa do pracy nad odbudową zburzonego gmachu.

Tadeusz Kościuszko rozpoczął był dzieło, które przekazał do skończenia potomności szczęśliwszej, żyjącej w wolnej Ojczyźnie i mogącej się sama sobą rządzić.

Wracał do Polski z wiarą, że uczyni obywatelem rolny lud włościański i że go wielką ławą poprowadzi w obronie całości i swobód Rzeczypospolitej.

Mądry i wykształcony, był przytem optymistą, to jest człowiekiem, co nigdy nie traci nadziei i wierzy niezachwianie w udanie się zamiaru, mającego przynieść zbawienne skutki.

Był bowiem człowiekiem twórczym, a zatem i optymistą być musiał, boby nigdy był nic nie stworzył.

Niewiara, czarne patrzenie na świat, są to wszystko zasadnicze przeszkody do udania się jakiegobądź zamiaru.

Kto widzi tylko niemoc i słabość w sobie i w Narodzie, kto przewiduje tylko smutne wyniki usiłowań, kto wyszukuje przeszkody, utrudniające dokonanie dzieła, ten nigdy nic nie zbuduje.

Taki człowiek potrafi tylko zburzyć i ludzi do wszelkiej budowy zniechęcić.

Świat, przyszłość i szczęście należą tylko do tych ludzi, co na ten świat patrzą nie czarno, ale różowo, i wierzą w udanie się każdego przedsięwzięcia.

Niewiara, krytyka, są dowodem słabości ducha i ciała. Wiara w szczęśliwą przyszłość — dowodem siły, tęgości zdrowia i zdolności, oraz prawdziwej miłości dzieła i pracy, które u Polaków są pracą nad odrodzeniem Polski.

Bez wiary zaś niema i miłości.

* * *

Kościuszko, człowiek z opanowanemi namiętnościami, spokojny i trzeźwy, z umysłem widzącym wszystkie rzeczy jasno i poprostu, jest człowiekiem, który dobrze się czuje w ładzie i jasności dnia, jak każdy człowiek, należący do cywilizowanego Zachodu i nie lubiący kłamstwa i tajności.

O sprawie polskiej myślał Kościuszko, że jest jasna, sprawiedliwa i prosta. Polska upadła nierządem i przemocą sąsiadów, ma prawo do życia i porządku, więc musi się w tym ładzie i porządku jawnie odrodzić i jawnie do boju z zaborczym sąsiadem wystąpić.

W Ameryce podobną sprawę postawiono też jasno i otwarcie. Dlaczegoż w Polsce chodzić drogą tajną i kłamliwą? Drogą i sposobem, który zawsze wzbudza nieufność, bo jest ukryty, bo się usuwa z pod kontroli? Bo działa fałszem, przemilczeniem, tajemnicą i kłamstwem?...

Kościuszko przez lat ośm wojny amerykańskiej obcował z ludźmi, co żyli wedle praw przyrody.

Byli to ziemianie, karczownicy lasów dziewiczych, prosto myślący i zahartowani walką z przyrodą i puszczą.

Sprawę postawili jasno, wygrali wojnę, wygrali sprawę.

Kościuszko brał w tem udział, a był też sam ziemianinem, co lat kilka w swojej Dawidowszczyźnie i w Siechnowicach po wojnie amerykańskiej gospodarzył.

Prócz tego, jak żołnierz, myślał i działał prosto i otwarcie.

Kościuszko był polskim szlachcicem. Przemówić doń musiały wspaniałe idee amerykańskie, które wywalczyły prawo równe dla wszystkich obywateli, czyniąc wszystkich jednakowo odpowiedzialnymi za losy Ojczyzny.

Waszyngton, pan całą gębą, przedstawiciel wysokiej cywilizacji, równy się czuł innym uboższym obywatelom, a oni równi jemu. Był on tylko, jak król polski, *„primus inter pares“*, t. j. pierwszy między równymi, był nim mocą swych cnót, rozumu i zasług dla Ojczyzny.

Ale ani Waszyngton cywilizacji swojej, swego rozumu, ani swego stanowiska, ani swego majątku nie chciał się pozbyć, aby być równym uboższym i mniej rozumnym, ani swej cnoty, aby być równym gorszym od siebie, ani też inni nie chcieli go tego wszystkiego pozbawiać.

Przeciwnie. Waszyngton i myśl przewodnia Ameryki, którą on przedstawiał swą osobą, byli w innem znaczeniu rewolucjonistami i republikanami.

Waszyngton chciał w ten sposób uszczęśliwić wszystkich swych współobywateli, że chciał z nimi podzielić się tem wszystkiem, co sam posiadał, a co go od innych uboższych czy ciemniejszych, różnić mogło.

Nie pozbyć się i zapomnieć swej wiedzy i kultury, nie zniszczyć tej kultury, ale wszystkim, bez wyjątku, całemu ludowi jej udzielić, nie zniszczyć bogactwa kraju, niszcząc własny, dobrze zagospodarowany majątek, ale starać się, aby każdy obywatel kraju miał także swój majątek i biedy nie cierpiał.

Nie wyzbywać się swego wychowania, ale starać się, aby pomiędzy ludem nie było dzikich i ciemnych.

Nie zniżać tych, co byli, mocą czy własnej zasługi, czy mocą zasług ojców, u góry, na pewnym poziomie dostatku, rozwoju i cywilizacji, ale wszystkich tych rzeczy pozbawionych podnieść, na tym wyższym poziomie zrównać, aby nie było ciemnych i nieszczęśliwych, ale sami tylko oświeceni, cywilizowani i szczęśliwi synowie kraju, którego bronić było wszystkich równym obowiązkiem.

Jużci że szlachcicowi polskiemu, a przytem człowiekowi nowożytnemu i europejskiemu, amerykańskie pojęcie równości i obowiązku bliższe i milsze było od pojęć rewolucji francuskiej.

Królobójstwo, niszczenie dobytku tysięcy lat pracy pokoleń, sponiewieranie świętych, zdeptanie uczuć religijnych, splugawienie kościoła i ołtarza, rozwścieńczony tłum zdziczałych „sankjulotów“, co wlókł pod gilotynę piękną królowę, matkę dzieciom, wstrętne były dla rycerskiej i ziemiańskiej duszy Kościuszki, przeciwnie jego naturze i jego jasnemu rozumowi trzeźwego i ładu żądnego człowieka.

Ileż bliższe było mu wspomnienie Batorego, który do służby Ojczyźnie powołał chłopską łanową piechotę i włościanina Wielocha za bohaterstwo pod Wielkimi Łukami szlachcicem uczynił, twierdząc, że ten, co się Ojczyźnie zasłużył, pełni jej praw używać winien!

To niecofnięcie pochodu cywilizacji wstecz i zatrzymanie jej, aby ją lud ciemny na nowo od abc zaczynał odrzuciwszy pracę pokoleń dokonaną!

To przypuszczenie do stołu Ojczyzny i szczęścia wszystkich, którzy się godnymi okażą przez udział w jej losach.

Kościuszko, republikanin, ale człowiek ładu, z mózgiem po europejsku uporządkowanym, nie złapał się na rewolucyjne hasła bezładu i bezkarności, ale kiedy wysłańcy „Związku“ warszawskich patrjotów przynieśli mu do Lipska wybór na Naczelnika polskiego Narodu, wybór przyjął i władzę „sobie powierzoną“ silną ujął ręką.

Od tej chwili rozpoczyna się wielki okres naszych dziejów.

Okres ten przerwała stuletnia noc niewoli.

* * *

Dziś widzimy, że w r. 1794 dzieje Polski z ciemnej toni bezrządu, nieładu i śmierci przechyliły się koło tajnej swej osi w okres jesnej słonecznej przyszłości, którą zrozumieć, utrwalić i zabezpieczyć jest naszym obowiązkiem.

* * *

Bitwa pod Racławicami, akt nobilitacji Głowackiego i uniwersał 7 maja w obozie pod Połańcami wyjmują Tadeusza Kościuszkę z szeregu bohaterów narodowych, aby Go postawić ponad wszystkiemi postaciami naszych dziejów, jako wielkiego patrjotę, wielkiego reformatora, prawdziwego odnowiciela i Wskrzesiciela Polski.

TEOFIL LENARTOWICZ.

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI.

Nad obszarem, rankiem szarym wchodzi jasna zorza,
Zorza wschodzi ponad światem, Kościuszko z za morza,
Ptak szczebiota, zorza złota pobudziła ptaki,
A Kościuszko budzi ludzi, krakowskie wieśniaki.
A w Krakowie tłumy ludu przed Panną Marją,
Trąby grają, serca tają, straże w bębny biją,
A pośrodkiem z licem słodkiem, jak chłopek pośledni,
Polak dzielny! wódz naczelny... w koło ludzie biedni.
I przystanął przed kościołem, i przysiągł się Bogu,
Że nam wszystkie krzywdy nasze odbije na wrogu!
Lud przysięga posłuszeństwo na tę Bożą mękę,
Wszyscy zgodnie do przysięgi wyciągnęli rękę.
Podpisali Krakowiacy, radne pany stare,
I chłopi się zapisali krzyżem na ofiarę.
I zadzwonił na Wawelu stary Zygmunt z wieży,
Niewstrzymany, rozmachany głos po kraju bieży.
Rosa rosi, wiatr roznosi radość niepojętą,
Będzie wojna z Moskalami! w Polsce wielkie święto!
Maszeruje polskie wojsko prosto od wiatraku,
Czerwieniu się chłopskie czapki, jakby nasiał maku.
Jedzie, jedzie nasz Kościuszko, konik pod nim siwy.
Co naczelnik, to naczelnik, to już nasz, prawdziwy!
A lud za nim z przyśpiewaniem, jak za matką pszczoły,
Dziarski, hoży ludek Boży, krakowski wesoły!
Na wojenkę kosa w rękę, kobiałka przez ramię,
A na piersi Matki Boskiej przenajświętsze znamię!
Przyciągnęli przed kościołek, aż ksiądz stoi w progu.
Mili bracia, rzekł Kościuszko, pokłońmy się Bogu!
Jakby nagły wicher powiał pośrodkiem dąbrowy,
Schylili się wszyscy ludzie, czapki zdjęli z głowy.
I wysunął się Kościuszko na środek szeregu,
I zawołał: Dalej wiara od brzegu do brzegu!
A najpierwej wy, włościany, polski ludu rolny!
Sroga Moskwy to niewola! bij, a będziesz wolny.
Niech da przykład całej Polsce ta ziemia krakowska,
Czyż nie miła nasza wiara i rola ojcowska?
Czyż nie miły wam ten zagon uznojony pracą?
Żeby Moskal go zabierał, jeden Bóg wie za co?
Wiara! Bracia! przez Bóg żywy, kto Polak prawdziwy,
Niechże będzie już nie mściwy, ale sprawiedliwy!
Puszczać kosy na te chwasty, co nam pola głuszą,
Kochać Polskę nie połową ale całą duszą!
Czyście dobrze zrozumieli? dobrze wysłuchali?
Zrozumielim, naczelniku, trzeba bić Moskali!

Ks. Fr. KALINOWSKI — Kocborowo.

Pieśni Wojackie.

Pieśń, to źwierciadło duszy ludzkiej. Człowiek wesoły nuci pieśni radosne, skoczne, lecz gdy smutek go przygniata, wtenczas płyną melodje rzewne, smętne. Takież pieśni wojackie wykazują nam całą psychologję żołnierza, opisując jego dolę i niedolę, jego radości i smutki. Lecz w pieśniach wojackich zawarta jest także jakby historja narodu, boć powstały one najczęściej w czasach najważniejszych wydarzeń historycznych.

Nie wiadomo, jakich pieśni używali nasi przodkowie pogańscy, idąc do walki. Zginęły one, jak ten wicher huczący w konarach dębów odwiecznych, który dziś jest, a jutro go niema. Najstarszą pieśnią wojacką to „Boga-Rodzico Dziewico", którą podobno miał ułożyć św. Wojciech . Z tą pieśnią na ustach przez wiele stuleci walczyli polscy rycerze, walczyli i umierali za Ojczyznę.

Pierwsze pieśni wojskowe, to jakby modlitwa wychodząca z piersi wojaka, jak: „Zawitaj Pani świata, Królowo wybrana" (hymn Konfederatów Barskich). Ułożono też często pieśni na cześć wodzów i bohaterów narodowych, a przedewszystkiem snują się różne pieśni około postaci Tadeusza Kościuszki. „Na Krakowskim rynku wszędzie — dzwony biją... Na krakowskim rynku, tam ludu — gromada, Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa". Po owej przysiędze gotowano się do walki przeciw wrogom Ojczyzny: „Z krakowskiej kuźnicy lecą rankiem głosy, Pan Kapostas kuje kosynierów kosy". Kapostas, słynny bankier warszawski, finansował powstanie kościuszkowskie. Przed walką dodawają sobie kosynierzy otuchy słowami: „Dalej bracia, dalej żywo, otwiera się dla nas żniwo, rzućwa pługi, rzućwa radło, trza wojować kie tak padło". To też wnet przyszło do bitwy pod Racławicami: „W Racławickiem polu świecą ranne rosy, migają się w jasnem słońcu kosynierskie kosy". Śpiewają też pieśni o bohaterskim Bartoszu Głowackim, który pierwszy zabrał Moskalom armatę. Kościuszko stał się bohaterem narodowym. To też później wspominano często jego zasługi, śpiewając: „Patrz Kościuszko na nas z nieba, jak w krwi wrogów będziem brodzić, Twego miecza nam potrzeba". Tak, tego miecza i ducha Kościuszki było potrzeba nieraz w późniejszych powstaniach. Lecz, chociaż w niewoli, Polacy nigdy nie tracili nadziei: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy" śpiewa Józef Wybicki, ów tułacz-bohater. „Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski". Lecz ów powrót do Polski nie był łatwy, tułał się legjonista polski po obcych krajach,śpiewając: „Oj, zapoznał się tam Polak z głodem, trudem i niewczasem, nim zaśpiewał tę piosenkę: „Idzie żołnierz borem lasem". Wspominał też ów tułacz często Ojczyznę swoją „Gdy na wybrzeżach twojej Ojczyzny obaczysz kiedy okręt strzaskany... poświęć mu, poświęć łezkę choć jedną, on tobie Polskę przypomina biedną". A gdy ów wojak po trudach i znojach miał to szczęście wrócić do Polski, to już stary, kaleka, niezdolny do pracy biadał: „Pomoc dajcie mi rodacy, gdyż okrutny los mnie nęka".

Smutno było w Polsce. Rozszarpana, rozdarta, jęczała cichym słabym płaczem Ojczyzna nasza: „Boże Ojcze, Twoje dzieci płaczą, żebrzą lepszej doli, rok po roku marnie leci, my w niewoli, my w niewoli". „Ciężko ranny z wieńcem chwały i zbroczony własną krwią, w pętach leży Orzeł Biały... Ciemne bory gęsty las powtarzają smutnnie wraz, Orle powstań z więzów ran, Orle leć nad Polski łan". Jest to tęsknota

za utraconą wolnością. Lecz już śmielej podnosi wojak głowę: „Polak nie sługa, nie zna co to pany, nie da się okuć przemocą w kajdany". A zaraz potem: „Głupi Moskal myślał, że mu będziem służyć, pójdziem do powstania, aż się będzie kurzyć". Powstania, walki zacięte, krew jęki, śmierć „Dalej bracia do bułata, wszak nam tylko dzisiaj żyć, pokażemy, że Sarmata jeszcze wolnym umie być". Rozpoczęła się walka o chwałę i wolność: „Oto dziś dzień krwi i chwały, oby dniem wolności był — powstań Polsko, skrusz kajdany, dziś Twój tryumf albo zgon".

Powstały różne marsze i mazurki na cześć wodzów powstania, jak: Chłopickiego, Dwernickiego, Langiewicza, Mierosławskiego, Czajkowskiego i innych. Śpiewano o szewcu-bohaterze Kilińskim, o Jasińskim, o Berku-pułkowniku. Zapał był bowiem wielki, lecz daremne wysiłki: „Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę", a niedługo potem: „Kto idzie? — stójcie! grzmią graniczne warty, My to dziesięciu — cały to pułk czwarty". Upadły powstania, nastały prześladowania, mnożyły się wyroki śmierci i wygnania. Kto umarł, ten już wolny, lecz ciężka dola skazańców w odwiecznych lodach Sybiru. Więzienia, a w nich młodzież powstańcza, która z heroizmem oczekując wyroku surowego, śpiewa: „Stańmy bracia wraz, ilu jest tu nas, zróbmy przyjacielskie koło i zanućmy pieśń wesoło, póki mamy czas... Pójdziem chętnie do Wijatki, do Kaukazu, do Kamczatki, byle tylko wraz".. „Nie dbam jaka spadnie kara, mina, Sybir, czy kajdany". Wyrok surowy — dożywotne wygnanie na Sybir. Żegnać trzeba Ojczyznę kochaną, rodzinę i przyjaciół: „Żegnaj nam, żegnaj droga kraino, żegnaj nam, ludu kochany, niech dzisiaj jeszcze krew i łzy płyną, niech tryumfują tyrany". „Wionął wiatr zimny po pustym stepie", Kibitka pędzi zawsze dalej od Ojczyzny zawsze bliżej do Sybiru: „W kibitce widać postać młodzieńca... już ja nie ujrzę mojej rodziny, ni ojca mego, ni matki mej... Wstrząsnął okowy, szczękły kajdany, lecz głuchy tylko wydały brzęk — żegnam Cię Polsko, kraju kochany — był to ostatni wygnańca jęk". Sybir, wieczne lody, wieczne męki, wieczna tęsknota za krajem: „Gdyby orłem być, lot sokoli mieć, skrzydłem orlem lub sokolem, unosić się nad Podolem, tamtem życiem żyć". „Ojcze nasz, Ojcze, znowu dajesz wiosnę znów skarby sypiesz dłonią Twą rozrzutną, wszystko dokoła wesołe radosne, tylko nam Ojcze, nam smutno... Więc póki sił, póki tchu nam stanie, póki męczarni nie wymodlim końca, głosem miljonów wołamy, o Panie, słońca nam, słońca, ach słońca".

Po długiej niewoli wysłuchał Bóg jęki i modły narodu Polskiego. Dał nam Ojczyznę wolną i niepodległą. To też zamilkły melodje rzewne i smutne, a nowy okres stwarza nowe melodje i pieśni: „Przyszło mi przyszło od Hallera pismo, a że ja już muszę na wojenkę iść". „Wojenko, wojenko, cóżeś Ty za pani, że za tobą idą chłopcy malowani". Wesoło ale też zarazem smutnie brzmi piosenka uwięzionych legjonistów w Marmarosz Sziget: „Miałeś bracie piękny strój, miałeś bracie bagnet swój. Bagnet djabli wzięli, strój od dziur się bieli, wszy się jeno został rój". Także bohaterstwo dzieci lwowskich uwieczniono w piosenkach: „Łaziki, łaziki, po horsie chodzicie, a potem mówicie, że Lwowa bronicie... wiedzą o tem wszyscy, wszyscy w całym świecie, że Lwowa broniły kobiety i dzieci".

Wojna, jako okrutna i straszna pani żąda także ofiary. Niejeden młodzieniec piękny i zdrowy poległ za Ojczyznę, a za nim pozostał cichy płacz dziewczyny: „Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła", śpiewa młody ochotnik, a choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie, nie rozpaczaj dziewczę, zobaczym się w niebie". „Za Niemen het precz, koń gotów i zbroja, dziewczyno ty moja uściśnij daj miecz". Ale też dziewczyna gotowa dotrzymać żołnierzowi wierności i miłości do grobu: „Wierna Tobie na Twym grobie pocałuję krzyż". („Tam na błoniu błyszczy kwiecie").

Na zakończenie chcę przytoczyć parę pieśni, które świadczą o humorze wojskowym. Ów żołnierz przyzwyczajony do widoku wojny, nawet w obliczu śmierci potrafi być wesołym, boć „taki los wypadł nam, że dziś tu, a jutro tam". „Od Warszawy do Krakowa żołnierozm gotowa droga, choć głodno i chłodno, żyjem sobie swobodno". A jak dowcipnie docina żołnierz w swych piosenkach taborom i sanitarjuszom alias łapiduchom: „Jadą tabory, pełniutkie wory, nie myśl w potrzebie, że to dla ciebie, żołnierzu... Furmanów chmara pali cygara, żołnierz się zżyma i prymki niema, tabory hej", albo: „Hej żołnierze, chować brzuchy ,bo tu jadą łapiduchy... kiedy rękę masz złamaną, posmarują ci kolano..." Żołnierz wysławia też wojnę jako najlepszą lekarkę na wszelike dolegliwości, np.: „Męczy cię reumatyzm srogo, w nogę tnie jak miecz — granat huknie i wraz z nogą pójdą bóle precz, itd."

Kończąc swój referat, chcę zaznaczyć, że tylko mało pieśni opracowałem. Któż zna ową niezmierną liczbę piosenek wojskowych, w których tkwi tyle poezji, tyle uczucia. Któż zna wszystkich poetów, autorów, tych pieśni. Pomarli, zapomniani, lecz ich pieśni żyją i przechodzą z pokolenia na pokolenie.

Śpiewaj więc kochany żołnierzu polski, śpiewaj wesoło i ochoczo — śpiew to życie.

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę.

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: braku środków materjalnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykolejonych niefachowców.

Po skończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowym pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy, zdobyte z mozołem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się.

Jednostka nie mogąca znaleźć zarobku w swym zawodzie, przerzuca się do innego, zaczynając na nowo okres przygotowawczy lub chwyta jakąbądź pracę, która wpadnie w ręce. Przynosi to, rzecz prosta, wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materjalnym jak i moralnym.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Szkole Technicznej Telegraficzno-Telefonicznej w Warszawie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa.

Szkoła ta bowiem, nietylko zapewnia posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze Szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi, wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy szkole istnieje również bursa dla zamiejscowych.

Nauka w szkole jest bezpłatna.

Szkoła ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na utrzymaniu w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacyj telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołem niebem i na powietrzu, wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamiłowania do elektrotechniki.

Szkoła, jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój podczas trwania nauki i usuwa troskę o byt materjalny po ukończeniu studjów; — jednak wzamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem 6-ciu klas gimnazjalnych. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemu z matematyki w zekresie 6-ciu klas. Przed rozpoczęciem nauki w Szkole kandydaci muszą odbyć półroczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Praktyka ta — to jakby 2-gi egzamin konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamiłowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do Dyrekcji Szkoły.

Pozatym — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbyta służba wojskowa.

Podania o przyjęcie do Szkoły kierować należy przez marzec, kwiecień i maj do Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów (Plac Napoleona 10). Tam również otrzymać można bliższe informacje, dotyczące Szkoły.

Zjazd Obwodowy Pow. i Woj. w Grudziądzu.

W niedzielę dnia 26. II. 28. r. odbył się w Domu Towarzystw w Grudziądzu doroczny walny zjazd Towarzystw Powstańców i Wojaków Obwodu Grudziądzkiego, obejmującego miasto Grudziądz i powiat grudziądzki. Silna ta i ruchliwa organizacja posiada na terenie powiatu grudziądzkiego blisko 30 dobrze się rozwijających kół lokalnych, liczących ogółem 2000 członków. Prawie wszystkie Towarzystwa Powst. i Wojaków wydelegowały na zjazd po kilku przedstawicieli, którzy wysłuchać mieli sprawozdań członków ustępującego zarządu i wybrać nowy zarząd na rok następny. Przybyło przeszło 70 delegatów, co świadczy o karności, panującej w szeregach Powstańców i Wojaków.

O godz. 10-tej otworzył zjazd prezes obwod. drh. Baranowski, witając delegatów oraz pp. prezesa Związku Powst. i Wojaków kpt. rez. Gogę, przedstawiciela władzy wojskowej kpt. Ostapowicza, zastępcę starosty grudziądzkiego Tad. Ziółkowskiego i wiceprezesa Okręgu Pow. i Woj. Doleżycha. Z zaproszonych gości uniewinił swe nieprzybycie p. radca Ruchniewicz. Zarząd Obwodowy Pow. i Woj. w Świeciu, nie mogąc wydelegować swego przedstawiciela nadesłał telegram z życzeniami pomyślnych obrad. Marszałkiem zjazdu wybrano drh. kpt. Gogę, który witając delegatów nawołuje do dołożenia przez wszystkich członków Powstańców i Wojaków wszelkich starań, aby w dniach 4 i 11 b. m. do urny wyborczej stanęli nietylko wszyscy członkowie Związku Powstańców i Wojaków, lecz aby członkowie zachęcali wszystkich znajomych do gremjalnego wzięcia udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu. Jeżeli całe społeczeństwo pomorskie zrozumie doniosłe znaczenie głosowania przez wszystkich, wtenczas z Pomorza nie znajdzie się w Sejmie i Senacie żaden poseł niemiecki.

Protokół z ostatniego zjazdu obwodowego odczytał sekr. Obwodu drh. Poraziński, który również zdał ogólne sprawozdanie z dzielałności ustępującego Zarządu. O stanie kasowym referował skarbnik obw. drh. Wojak, a za Komisję Rewizyjną zdał sprawozdanie drh. Kubera. Z sprawozdań powyższych wynikało, że wszyscy członkowie, choć w trudnych warunkach finansowych, pracowali intensywnie i z całem poświęceniem, to też za ich trudy podziękowali delegaci przez powstanie z miejsc.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: druhowie kpt. rez. Chełmicki z Szonowa — prezes, str. refer. Wydz. Pow. Doleżych — wiceprezes, Po-

raziński — sekretarz (ponownie), Graczyk — zast. sekr. (ponownie), Wojak — skarbnik (ponownie), por. rez. Alojzy Betyna — komendant, Kasprowicz — zast. komendanta, prof. Bałachowski — ref. oświat., Nowacki z Okonina, Antkowiak z Grudziądza, Kubera z Grudziądza, Kopecki z Grudziądza Dworca i Burczyk z Przesławic — ławnicy. Do Komisji Rewizyjnej weszli druhowie: Politowski, Brzeziński, Grabowski z Rogóźna Wsi i Motylewski z Łasina. Wyboru członków zarządu dokonano prawie jednogłośnie, co świadczy o nadzwyczajnej harmonji panującej w szeregach Powstańców i Wojaków.

W dyskusji i wolnych głosach przemawiali licznie delegaci, a o ważności abononwania organu Powstańców i Wojaków „Strażnicy Bałtyckiej" przemawiał jej nacz. redaktor Tad. Ziółkowski.

Poza innemi aktualnemi sprawami, zjazd uchwalił mianować p. starostę Czarlińskiego z Grudziądza, w uznaniu jego zasług położonych dla rozwoju Związku Powstańców i Wojaków — członkiem honorowym obwodu grudziądzkiego. Jest to dowodem, że p. starosta Czarliński cieszy się poważaniem i szacunkiem członków tej tak ważnej i pożytecznej organizacji, którą darzy szczególną opieką. „Jesteśmy dumni, że na czele powiatu grudziądzkiego mamy takiego p. starostę", powiedział wnioskodawca drh. Jan Bona z Małego Tarpna.

Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad umiejętnie prowadzonego zjazdu drh. marszałek Goga zamknął zjazd hasłem „Wolność". Na koniec zaśpiewano „Rotę".

NAD POLSKIEM MORZEM.

Uruchomienie linji Gdynia — Hel od kwietnia.

P. P. „Żegluga Polska" zamierza w tym roku uruchomić statek na linji Gdynia—Hel już w kwietniu, kiedy z kraju zaczynają przyjeżdżać ludzie w poszukiwaniu letnisk.

Niestety do Jastarni statki chodzić nie będą, a to ze względu na odmowę miejscowej gminy wybudowania drogi do przystani.

W związku z tem, P. P. „Żegluga Polska" zrezygnowała z budowy w porcie Jastarnia projektowanej poczekalni dla pasażerów i nie zamierza puszczać swoich statków do Jastarni i w czasie sezonu.

Jeżeli więc publiczność, pozbawiona dogodnej komunikacji, będzie w tym roku unikała Jastarni i Boru, to wina już własna gmin odnośnych.

O bazylikę morską.

Z inicjatywy ks. Biskupa Okoniewskiego w Pelplinie powstać ma w Gdyni bazylika morska. Pewne trudności w urzeczywistnieniu tego zamiaru nasunęła sprawa potrzebnego pod budowę terenu. — Pierwsze Towarzystwo Kąpieli Morskich, które około rozbudowy Gdyni poniosło już wielkie zasługi, uchwaliło oddać ca. 3.000 mtr. kwadratowych na szczycie Kamiennej Góry pod budowę przyszłej katedry. Krok ten towarzystwa spotkał się z uznaniem szerokich kół społeczeństwa katolickiego, które wskutek stałego wzrostu liczby mieszkańców odczuwa budowę wielkiej świątyni.

Rozpoczęcie budowy linji kolejowej Gdynia — Bydgoszcz.

Dnia 10 marca br. firma inżynierska „Tri" rozpoczyna pracę na linji kolejowej Gdynia—Bydgoszcz na odcinku Wielki Kack, powiatu morskiego, przy których to pracach będzie zatrudnionych 5.000 robotników.

Poświęcenie oddziału Banku Rolnego w Gdyni.

Dnia 24 lutego odbyło się uroczyste poświęcenie Agentury Państwowego Banku Rolnego w Gdyni w obecności naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego, przedstawicieli władz, rolnictwa i organizacyj osadniczych. Agentura, powołana na skutek szczególnych potrzeb kaszubskiego rolnictwa, będzie udzielała rolnikom szybkiego i taniego kredytu. W związku ze specjalnemi warunkami klimatycznemi agentura szczególnie będzie uwzględniać kredyty meljoracyjne i hodowlane. Agentura obejmuje teren działalności powiatów: kościerskiego, kartuskiego, wejherowskiego i morskiego.

Jezuici w Gdyni.

Między rządem a kongregacją OO. Jezuitów toczą się obecnie narady w sprawie budowy na stokach wzgórz gdyńskich, należących do rządu, kościoła, zakładu szkolnego i konwiktu. Plany OO. Jezuitów prawdopodobnie zostaną urzeczywistnione i budowa rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym.

Projekt pierwotny portu rybackiego w Gdyni ma ulec kompletnej zmianie.

Dzisiejszy basen portu rybackiego w odległości 80 metrów od mola południowego ma być zasypany. Na terenie tym sposobem stworzonym ma stanąć stocznia rybacka. Jeżeli więc port obecny będzie zasypany, będzie trzeba przenosić go albo dalej na południowy wschód, albo też do basenu wewnętrznego. Wobec takiej niepewności trudno rybakom poczynić inwestycje większe, co samo już wywołuje zaniepokojenie. Według przewidzianego planu dalej wzdłuż brzegu morskiego ku Kamiennej Górze stanąć ma przystań Jachtklubu, a zatem na port rybacki nie pozostałoby dużo miejsca.

Z Gdyni na morze Czarne.

Departament morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z dyrekcją Szkoły Morskiej w Tczewie wyznaczył i definitywnie ustalił letni rejs statku szkolnego „Lwów". W roku bieżącym „Lwów" przedsięweźmie tylko jedną większą podróż z Gdyni przez morze Północne, Atlantyk, morze Śródziemne, Egejskie, Dardanele na morze Czarne do Konstanzy.

Wyjście z Gdyni nastąpi w drugiej połowie maja br., prawdopodobnie z ładunkiem do któregoś z portów na północnem wybrzeżu Afryki. W dalszej

podróży na morze Czarne „Lwów“ zatrzyma się w Konstantynopolu, następnie uda się do Konstanzy, gdzie przyjmie na pokład kandydatów, którzy przybędą tam drogą lądową, celem odbycia próbnego pływania przed ostatecznem przyjęciem w poczet uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie. Uczn. Szkoły Morskiej w Tczewie i kandydaci odbędą zatem w roku bieżącym, podobnie zresztą jak corocznie, bardzo efektowną podróż morską urozmaiconą zajęciami praktycznemi, zaznajamiania się ze sztuką prowadzenia statków i manewrowania żaglami, wykreślaniem kursów, mierzeniem szybkości, głębokości itp., oraz szorowaniem burd i pokładów; nie mówiąc już o innych mniej przyjemnych perypetjach podróży morskiej, powodowanych przeskakiwaniem z fali na falę.

Nowe wielkie parowce polskie „Narew“ i „Niemen“.

W Gdyni oczekiwane jest przybycie z Anglji nawet jeszcze w marcu nowego parowca „Żeglugi Polskiej“, spiesznie wykończanego w Anglji. Jest to jeden z dwu wielkich parowców towarowych po 5.000 tonn nośności (parowce już kursujące o nazwach miast, jak np. „Wilno“ mają po 2850 tonn nośności), nabytych już w stanie budowy. Jeden z tych parowców będzie prawdopodobnie nosił nazwę „Narew“, drugi „Niemen“, tworząc z już istniejącą „Wartą“ jedną klasę większych statków frachtowych pod polską banderą. Statki te znakomicie się nadają do żeglugi Bałtyk—morze Śródziemne oraz, w razie potrzeby, do Południowej Ameryki. Budowa tych parowców odznacza się nadzwyczajną mocą. Dosyć jest powiedzieć, że arkusze blachy stalowej poszycia tych okrętów są znacznie grubsze, aniżeli tego wymagają przepisy dla najwyższej klasy okrętów. Prócz tych statków zostaną zamówione jeszcze dwa inne, z funduszów ofiarowanych przez Górny Śląsk. Te ostatnie statki prawdopodobnie będą również budowane zagranicą, lecz wyłącznie z zastosowaniem krajowej stali.

Sport

„Olimpia“ I. — K. S. Grudziądz I. 2:1 (1:0).

Zawody w piłkę nożną dnia 4. III. br. pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się zwycięstwem drużyny „Olimpji“. Obie drużyny grały niżej swej zeszłorocznej formy, zwłaszcza „Olimpia“, która wystąpiła z rezerwą. Brak energicznych pociągnięć, słabe biegi oraz kiepskie opanowanie piłki uwydatniały się u jednej jak i drugiej drużyny. Bramki dla „Olimpji“ strzelili Trzciński i Michalak, dla „K. S. Grudziądz“ lewy łącznik. Sędziował p. Cichaczewski dobrze.

W przedmeczu zwyciężyła „Olimpia II“ i „K. S. Wisłę“ 2:1 (1:1).

Mecz towarzyski w Poznaniu.

TKS. — Warta 4:3 (3:2). W niedzielę, 4. III. br. w Poznaniu na boisku „Warty“ odbył się przy pięknej wiosennej pogodzie mecz towarzyski piłki nożnej między drużynami TKS-u z Torunia i „Warty“ poznańskiej z wynikiem 4:3 (3:2). Bramki strzelili: dla TKS-u — 2 Gumowski, 1 Stogowski i 1 Janek Suchocki; dla „Warty“ — 2 Baliński i 1 Szerske. Sędziował p. Nawrocki. Publiczności około 1000.

Mistrzostwo w Ping-Pong.

Staraniem sekcji tenisowej T. S. „Olimpia“ odbyły się mistrzostwa Grudziądza w Ping-Pongu w niedzielę, dnia 26. II. br. na sali Domu Towarzystw. Do udziału w mistrzostwie zgłosili się członkowie sekcji tenisowej T. S. „Olimpia“, uczniowie tutejszych gimnazjów, niestowarzyszeni, oraz kilku zawodników z Gdańska. Jednak ci ostatni do rozgrywek się nie stawili.

Rozgrywki rozpoczęły się o godz. 9,30, zawodnicy losowaniem zostali podzieleni na trzy grupy, panie tworzyły osobną grupę. Po zaciętych walkach w półfinałach, doszło do finału trzech uczestników, po jednym z Olimpji i gimnazjum, oraz jeden niestowarzyszony, między którymi toczyła się walka o tytuł mistrza. Z tych szlachetnych zapasów wyszedł zwycięsko i zdobył tytuł mistrza członek sekcji tenisowej T. S. Olimpia p. Więckowski, drugi p. Lutobarski niestowarzyszony, trzeci uczeń gimn. Kucharski, czwarty p. Hajec z sekcji tenis. Olimpia, piąty Bielicki, gimnazjum. W konkurencji pań na podstawie punktów zdobyła mistrzostwo p. Wilczewska, sekcja tenis. T. S. Olimpja. Zwycięzcy otrzymali nagrody honorowe w postaci pięknych proporców w zielono-białych barwach T. S. Olimpia z odpowiednimi napisami.

Zawodom przyglądało się — jak na pierwszy raz — dość sporo widzów. W najbliższym czasie projektowane są międzymiastowe zawody Toruń—Grudziądz.

FIDAC

P. MAURICE DE PRAETERE, wice-prezes Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC) na Belgję.

Na rok bieżący wice-prezesem Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC) z ramienia Belgji jest p. Maurice de Praetere, profesor Uniwersytetu i autor dramatyczny.

Urodzony w Gand r. 1885. Ukończył studja historji sztuki i archeologji. Wśród jego sztuk Flamandzkich, wystawionych z wielkiem powodzeniem, wyróżniają „Verleden“, „Al het Duister“, „Onweersavonde“. Współredaktor pism „De Vlaamsche Gids“ i „Outwikkeling“, jest również redaktorem naczelnym „Het Strijdersblad“, organu Federacji Kombatentów Belgijskich, od chwili powstania tegoż.

Pan de Praetere był prezesem Federacji Kombatentów Belgijskich w latach 1925—1926. Obecnie jest jej wice-prezesem. Uczestniczył we wszystkich kongresach FIDAC'u, począwszy od Nowego Orleanu w 1922 r.

Do armji wstąpił p. de Praetere w sierpniu 1914 r. Posiada „chevrons de front", Krzyż wojenny Belgji z palamami, liedal Yser i inne.

PROTEST I MEMORANDUM FIDAC'U.

G e n e w a. — Międzyaljancka Federacja byłych Kombatentów (FIDAC) wniosła protest przeciw napadom partyzantów Bułgarskich na terytorja Jugosławji, Rumunji i Grecji.

Jednocześnie zwrócił FIDAC uwagę Ligi Narodów na skutki, wywołane w tych krajach kampanją prasową Lorda Rothermer'a, wszczętą celem przeprowadzenia rewizji Traktatu z Trianen.

Uważając, że fakty powyższe zagrażają pokojowi powszechnemu i przyjaznym stosunkom międzynarodowym, FIDAC, jednoczący wielką liczbę sześciomiljonów byłych kombatentów państw sprzymierzonych czuwa i ostrzega.

Memorandum FIDAC'u figuruje na porządku dziennym na najbliższe posiedzenie Ligi Narodów.

EMERYTURY INWALIDZKIE WE FRANCJI.

P a r y ż (Francja). — Pierwszym bardzo ważnym krokiem, osiągniętym przez powszechny Kongres wszystkich byłych Kombatentów Francuskich (Le Congrès des Congrés, Wersal, 11—13 listopada 1927 r.) jest uchwała Parlamentu, dotycząca emerytur wdów, sierot i rodzin poległych żołnierzy, oraz emerytur inwalidzkich, mocą której podwyżka 80%, przyznana ustawą z 13-go lipca 1925 r., zastosowaną zostaje do 112% pensji pierwotnej, t. j. przyznanej 31-go marca 1919 r. Podwyżka ta jest jednakowa dla wszystkich kategoryj ofiar wojennych. Uchylone zostały jedynie słuszne zadania byłych jeńców wojennych. Przegląd „FIDAC" w numerze z lutego traktuje sprawę tą in extenso.

POWSTANIE ORGANIZACJI BYŁYCH KOMBATANTÓW PORTUGALSKICH WE FRANCJI.

P a r y ż (Francja). Byli Kombatenci Portugalscy, zamieszkali we Francji, założyli stowarzyszenie, mające być filją Legji Byłych Kombatentów Portugalskich (Lisbona). Organizatorem stowarzyszenia jest p. José Barreto (Atlayao).

FIDAC PRZYJMUJE PATRONAT NAD BUDOWĄ POMNIKA MARSZAŁKA FOCH'A.

P a r y ż (Francja). — Prezes FIDAC'u, p. Nicola Sansanelli, oraz wszyscy wiceprezesowie państw sprzymierzonych, przystąpili do Komitetu Budowy Pomnika marszałka Foch'a w Cassel (Francja).

Miasto Cassel było w czasie wielkiej wojny dwa razy siedzibą sztabu szefa wojsk aljanckich.

Odsłonięcie ma się odbyć 7-go lipca 1928 r.

UDZIAŁ FIDAC'u W ORGANIZACJI PIELGRZYMEK NA POLU WALK.

P a r y ż (Francja). Odbyć się mają dwie pielgrzymki byłych Kombatentów na pola bitw Belgji, Francji i Jugosławji oraz do grobów żołnierzy, poległych na tych frontach.

Pierwsza pielgrzymka odbędzie się w dniach 4—8-go sierpnia i obejmie 10,000 członków Legji Brytyjskiej, przybywających do Belgji i Francji; druga złożona z byłych kombatentów francuskich uda się we wrześniu do Jugosławji. Stroną techniczną wykonania projektu zajmuje się Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC).

W roku zeszłym Legja Amerykańska organizowała podobną pielgrzymkę do Francji.

Z Teatru Miejskiego w Grudziądzu

W ubiegłym miesiącu odegrano w Teatrze Miejskim w Grudziądzu następujące premjery:

Dnia 11. II. 1928 r. „Chcę być posłem", komedja Jana Bijejki.

Dnia 16. II. „Grudziądz szaleje", rewja.

„ 23. II. „Mazepa", tragedja w 5-ciu aktach Juljusza Słowackiego.

Dnia 2. III. „Paganini", gościnny występ operetki warszawskiej.

Dnia 3. III. „Siostra Helena", komedjo - farsa Engla.

Dnia 10. III. „Don Juan", sztuka Tadeusza Rittnera.

Teatr Miejski z Grudziądza wystawił pozatem kilka sztuk w innych miastach Pomorza, mianowicie: w Starogardzie, Tczewie i Brodnicy.

Z życia Powstańców i Wojaków.

Chełmno. *(Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków.)* Dnia 1 lutego 1928 r. o godzinie 8-ej wieczorem odbyło się w lokalu „Dwór Chełmiński“ doroczne walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chełmnie, pod przewodnictwem prezesa druha kapitana rez. Pawła Hądzlika przy obecności 284 członków.

Po wyczerpującem sprawozdaniu starego zarządu z swej działalności w roku gospodarczym 1927, oraz szczegółowem sprawozdaniu przewodniczącego Komisji rewizyjnej z rewizji gospodarki zarządu za wspomniany czasokres — otworzył przewodniczący dyskusję nad odnośnemi sprawozdaniami. Po krótkiej i rzeczowej dyskusji wniósł przewodniczący komisji rewizyjnej, drh. Piekarski, o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi, — którego też jednogłośnie udzielono.

Znaczne polepszenie stanu gospodarki w roku 1927 przyjęło zebranie ze zadowoleniem do wiadomości, uznając w całej pełni prace zarządu. Szczególne zadowolenie wśród zebranych wywołało sprawozdanie kierownika kasy pogrzebowej druha Borzeszkowskiego, który swoją umiejętną i sumienną gospodarką dał zarządowi możność podwyższenia dotychczasowego „pośmiertnego“ dla członka z kwoty 150 zł. na 175 zł., dla żony członka z kwoty 100 zł. na 125 zł., a nadto doprowadził stan funduszu rezerwowego do kwoty 700 zł., podczas gdy przed rokiem fundusz ten wynosił zaledwie 70 zł.

Stary zarząd złożył urząd swój na ręce przewodniczącego i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie powołani zostali prawie wszyscy członkowie zarządu ustępującego, a mianowicie na: prezesa i komendanta kapitan rezerwy Paweł Hądzlik, zastępcę prezesa Dr. Michałek, zastępcę komendanta drh. Wroński, sekretarza drh. Piekarski, zast. sekr. drh. Duszyński, skarbnika Matuszak, kierownika kasy pogrzebowej drh. Borzeszkowski, adjutanta drh. Trykowski, kierownika oddziału sportowego drh. Piekarski, kierownika orkiestry drh. Will, referenta oświaty drh. prof. Sławuski członek honorowy, ławników druh. Ostrowski, Kerber i Goncerzewicz, członków komisji rewizyjnej druh. Wiśniewski, Lazarowicz, Ciżmowski, Rumiński i Drążkowski, członków sądu koleżeńskiego drh. Riedel, Homa, Zieliński, Błażejewicz i Bukowski.

Większość członków zarządu piastuje w nim stanowiska już od szeregu lat, t. np. prezesem wybrano już poraz piąty druha Hądzlika, fakt, który świadczy o zupełnem zaufaniu członków do swego zarządu.

Przed odśpiewaniem swej piosnki wojackiej „Stańmy bracia wraz“ zamknięto posiedzenie o godzinie 10-ej wieczorem.

Bzowo, pow. Świecie. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w niedzielę, dnia 15 stycznia w lokalu druha Kozłowskiego. Zebranie zagaił druh prezes Niedzielski hasłem „Wolność“! Sprawozdanie Zarządu z roku 1927 wskazywało, że zebrań odbyło się 12 i 3 nadzwyczajne, wykładów było 9, przez referenta oświatowego, drh. Szróbka, wygłoszonych, odbyły się dwa ostre strzelania, jedno próbne i jedno doroczne. Dochodu miało Tow. 957,71 zł. rozchodu było 796,15 zł. pozostaje w kasie na rok 1928 161,56 zł. Za staraniem druha prezesa odbyło się 5 zabaw i obchód 3-go maja. Odegrano 5 sztuk teatralnych pod tyt. „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego“, „Chłopi Arystokraci“, „Błażek opętany“, „Polityka p. Florci“ i „Los sieroty czyli niewinność zwycięża“. Towarzystwo brało udział w sztafecie i w przyjęciu p. Prezydenta Rzplitej w Grupie i w Nowem. Po ukończeniu sprawozdania udzielono Zarządowi absolutorjum. Do przeprowadzenia nowego zarządu wybrano na marszałka druha wiceprezesa Szróbkę, który dał odpowiednie wyjaśnienia co do wyboru zarządu. Rezultat wyborów był następujący: prezesem wybrany został jednogłośnie drh. Józef Niedzielski, zastępcą prezesa Franciszek Szróbka, sekretarzem Michał Chary, skarbnikiem Bernard Grabski, komendantem Maksymiljana Ponczka, zast. kom. Jana Kilkowskiego, referentem oświatowym Franciszka Szróbkę, rewizorami kasy wybrano Józefa Trochowskiego i Bernarda Ponczka.

Po wyborze marszałek druh Szróbka powołał nowy Zarząd do objęcia funkcji i życząc pomyślnej pracy dla dobra Tow. i Ojczyzny, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i naszych przełożonych władz. Następnie zabrał głos druh prezes Niedzielski, dziękując druhowi za przeprowadzenie wyborów i za zaufanie i prosił druhów o współpracę dla dobra i rozszerzenia Towarzystwa. O godz. 9-tej solwołał druh prezes zebranie hasłem „Wolność!“

ŁĄŻYN, pow. Toruń. Znany działacz społeczny dawnych czasów, a obecnie prezes Tow. Powst. i Wojaków p. Franciszek Ziółkowski z Łążyna udekorowany został „Odznaką Frontu Pomorskiego“, za zasługi położone dla Ojczyzny. Zaznaczyć wypada, że p. Ziółkowski należy do założycieli i stałych członków Zarządu Towarzystwa Ludowego, Kółka Rolniczego i Tow. Czyt. Ludowych, które powstały w naszej miejscowości przed około 20 laty, a które przyczyniły się w wielkiej mierze do podtrzymania ducha narodowego polskiego za czasów niewoli.

Radomno, pow. lubawski. Dnia 15 stycznia br. odbyło się walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków w lokalu drh. wiceprezesa Wład. Dąbrowskiego, które zagaił druh prezes Tylmanowski hasłem „Wolność“. W krótkich słowach wskazuje druh prezes na działalność towarzystwa, którą szczegółowo przedstawia drh. sekretarz Hosenberg. Jak z sprawozdania wynika, była praca tow. bardzo owocna. Najważniejszym dniem dla towarzystwa był dzień 11 września roku ub., ponieważ w dniu tym odbyło się poświęcenie sztandaru towarzystwa. Dzień ten pozostanie w pamięci na zawsze nietylko każdego członka, lecz obywateli tutejszej miejscowości, wysuniętej na krańcach naszej kochanej Ojczyzny. Po sprawozdaniu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Najważniejszym punktem były wybory nowego zarządu. W uznaniu zasług, położonych przez zarząd około towarzystwa, został tenże w głosowaniu tajnem ponownie wybrany z małemi wyjątkami w następującym składzie: jako

prezesa drh. Tylmanowskiego, nauczyciela z Gryźlin, jako wiceprezesa drh. Wład. Dąbrowskiego, jako sekretarza drh. Ant. Hosenberga, na skarbnika drh. Ant. Wantowskiego. Konmendantem wybrany został drh. Walenty Nawrot, zastępcą kom. drh. J. Ratajczak, referent oświatowy drh. Bronisław Talaśka. Na ławników wybrano: Józefa Bekera i Józ. Raczkowskiego.

Po wyborze nowego zarządu zabrał głos prezes drh. Tylmanowski, dziękując obecnym w imieniu nowego zarządu za zaufanie i prosi o dalszą współpracę organizacyjną i krzewienie ducha polskiego i towarzyskiego. W wolnych głosach zabrał głos komendant druh Nawrot, proponując założenie kółka muzycznego na co obecni się zgodzili i przystapili do takowego nast. druhowie: Talaśka, Nawrot, Tylmanowski, Hosenberg i Szymański.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie jedną zwrotkę „Roty“, poczem zebranie zakończono hasłem „Wolność!“

Rychława - Twarda Góra. *(Z życia Powstańców i Wojaków.)* Starania miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków w ostatnim ćwierćroczu zasługują na wspomnienie ich w naszym ulubionym organie wojackim „Strażnicy Bałtyckiej“, której właśnie, każda z ożywionych placówek zawdzięczać może wiedzę i odpowiednie krzepienie ducha wojackiego i narodowego. Duchem takim, ożywiona nasza placówka, nie omija żadnych uroczystości narodowych i chrześcijańskich, dzięki naszemu Zarządowi na czele z dzielnym prezesem drh. Białym, który służyć nam może jako skorowidz dziejów i historji naszego narodu. Z jego też inicjatywy obchodziliśmy rocznicę Powstania Listopadowego w dniu 29 listopada ub. roku w lokalu p. Wiśniewskiego. Treściwym przemówieniem zagaił drh. prezes wspomniany wieczorek, dając zarazem krótki zarys o znaczeniu powstania listopadowego, poczem jako upiększenie odśpiewano kilka pieśni narodowych. Wśród kilku przemówień wygłosił nauczyciel drh. Graczyk obszerny referat Powstania Listopadowego oraz wojna polsko-rosyjska, z czem zasłużył sobie na szczere uznanie ze strony obecnych. Nadmienić wypada, że naszym poległym za Ojczyznę bohaterom oddano cześć przez pewną chwilę milczenia. Samą uroczystość zakończył drh. prezes wspólnym okrzykiem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z jej Prezydentem i odśpiewaniem „Roty“.

Podobnie do wyżej podanej uroczystości, urządziło tutejsze Towarzystwo w dniu 20 grudnia r. u. piękny wieczorek gwiazdkowy, na który przybyli z małemi wyjątkami wszyscy druhowie i ich rodziny. W świetle błyszczącej choinki wygłosił drh. prezes mowę powitalną, a następnie odśpiewano jako pierwsze „Bóg się rodzi“. Program przewidziany i wykonany przez obecnych licznemi deklamacjami i pieśniami, chwalił się sympatją i wzruszającem przejęciem radosnych chwil na cześć i hołd Króla Chrystusa Pana. Ten piękny wieczorek zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“. Zapewnia się, że echo tego wspaniałego wieczorka, niewątpliwie przypomni nam powtórzenie tego w przyszłą gwiazdkę.

— Dnia 6 stycznia b. r. odbyło się w lokalu p. Wiśniewskiego doroczne walne zebranie, które zagaił druh prezes Biały z hasłem „Wolność“ i serdecznem przywitaniem patrona naszej placówki ks. proboszcza Bartkowskiego. Kolejno odczytali poszczególni członkowie sprawozdania z czynności swoich za rok 1927, zaś prezes sam dziękował całemu Zarządowi za tak gorliwą pracę, a wszystkim członkom za poparcie i wytrwałość. Po wybraniu marszałkiem ks. proboszcza Bartkowskiego, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli powtórnie: jako prezes drh. Biały Brunon, zastępca Boulgé Józef, sekretarz Hoffmann Józef, skarbnik Kwiatkowski Franciszek, komendant Sabniarz Franciszek, zastępca Landa Józef, referent oświaty druh Graczyk Ludwik, zastępca sekretarza Plombon Franciszek, ławnikami drh. Kazubowski Franciszek i Maślonkowski Feliks. Po ukończeniu wyborów zdał marszałek prezesowi przewodnictwo. Drh. Zittermann dłuższem przemówieniem wykazał wyniki pracy Zarządu i całego Towarzystwa. Drh. prezes dziękował w imieniu Zarządu za zaufanie, kończąc zebranie hasłem „Wolność“ i odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi“.

— Miesięczne zebranie, jako pierwsze w tym roku, odbyło się dnia 17-go stycznia, w lokalu p. Świeczkowskiego. Ważnym punktem porządku obrad stanowił plan rocznej pracy, podany przez drh. prezesa. Między innemi, uchwalono urządzić przez Towarzystwo zabawę, która odbyła się dnia 12 lutego br. na sali p. Świeczkowskiego. Już na samym początku tej zabawy o godzinie 7-mej wieczorem sala normalnie zapełniona była członkami i proszonemi gośćmi, a przebieg jej świadczył o zgodzie całego grona. Niepominąć należy uznanie dla naszej orkiestry, która jak i zawsze, wytrwała pilnie do późnego rana. Dziwnie się zdaje, że każda uroczystość lub zabawa, urządzona przez miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków ma skutki dobrego powodzenia. Powód ten szukać trzeba w sympatji i poparciu tutejszych obywateli, wiedzących, jaką rolę odgrywał raz Powstaniec i Wojak dla dobra Ojczyzny i mienia każdego. Cześć tym wspaniałomyślącym sympatykom, którzy nas stale popierają.

Zdroje, powiat świecki. Dnia 15. I. br. tut. Tow. Powst. i Wojaków odbyło roczne walne zebranie z udziałem 24 członków. Walne zebranie zagaił prezes Leonard Szwaracki, witając obecnych hasłem „Wolność“ i podając porządek obrad do wiadomości, poczem sekretarz drh. Koszucki odczytał protokół z ostatniego Walnego zebrania. Krótkie sprawozdanie z działalności rocznej zdawali kolejno: prezes, sekretarz, skarbnik, komendant i referent oświatowy, a prezes druh Szwaracki dziękował członkom za współpracę, wyrażając swe zadowolenie, iż towarzystwo wspólnemi siłami zakupiło sobie sztandar. Sekretarz drh. Koszucki przedstawił zebranym prace sekretarjatu, a komendant druh Mahlik zdawał sprawozdanie z ćwiczeń i strzelania podczas święta strzeleckiego. Upominał członków, aby aby w przyszłości więcej na ćwiczenia się stawili. Skarbnik druh Suchomski przedstawił kasowość następująco: ogólny dochód z pozostałością 1827,77 zł., rozchód (w tem zakup sztandaru) 1759,10 zł. Zasób kasowy na dzień 1. 1. 1928 — 68,67 zł. Zaległych składek nieściągnietych za r. 1927 — 23,80 zł. Pozatem przekazano całkowitą należytość za 7 egz. „Strażnicy Bałtyckiej“ na rok 1928. Do Zarządu Okręgowego składki członkowskie jak i do Okr. od 40 członków za rok ubiegły uregulowane. Referent oświatowy ks. proboszcz Wilemski w serdecznych

słowach krótko i treściwie zakończył sprawozdanie z działalności Zarządu.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest ten sam, co w roku ubiegłym, mianowicie: prezes drh. Szwaracki, sekretarz drh. Koszucki, skarbnik drh. Suchomski, kom. drh. Mahlik, wiceprez. drh. Jan Redzimski, zastępca kom. Makary Radkowski, ref. ośw. ks. prob. Józef Wilemski. Do komisji rewizyjnej powołano druhów: Szarafickiego Władysława, Suchomskiego Konrada i Joppka Bolesława.

Druh prezes Szwaracki obejmując ponownie swój urząd podziękował członkom za zaufanie do starego zarządu, który w tym samym komplecie wybrano, a całe towarzystwo zachęcił do dalszej współpracy.

Po wolnych głosach zamknął druh prezes walne zgromadzenie hasłem „Wolność!", a następnie po krótkiej przerwie zagaił zwykłe zebranie.

Gdańsk. *(Walne zebranie Zarządu Towarzystwa b. Wojaków.)* W dniu 15 lutego br. odbyło się w wielkiej sali „Domu Polskiego" walne zebranie Zarządu Obwodowego Towarzystwa b. Wojaków na terenie W. M. Gdańska, w obecności Zarządów placówek Gdańsk, Nowy Port i Wrzeszcz, oraz poszczególnych delegatów odnośnych placówek.

Punktualnie o godz. 8-ej zagaił walne zebranie przewodniczący Dr. Dragan, mową powitalną, w której podkreślił trudne zadanie prac organizacyjnych na polu rozwoju Towarzystwa b. Wojaków w Gdańsku. Pracy nie szczędził żaden z członków Zarządu Obwodowego, czego dowodem utworzenie nowych placówek na obszarze W. M. Gdańska jak w Wrzeszczu i Nowym Porcie i ciągłe przystepowanie nowych członków pod sztandar Wojacki, na którym widnieje hasło nasze „Bóg i Ojczyzna". Dziękując członkom Zarządu Obwodowego za gorliwą pracę, nie omieszkał złożyć specjalnego podziękowania wiceprezesowi Hoffmanowi i referentowi oświatowemu druhowi Jankowskiemu za ofiarne ich działanie na rzecz Towarzystwa b. Wojaków.

Po przeczytaniu protokołu i zdaniu sprawozdań z działalności ogólnej w roku 1927, zebrani udzielili Zarządowi absolutorjum, poczem członkowie Zarządu Obwodowego ustąpili celem przeprowadzenia nowych wyborów.

Na marszałka wybrano jednogłośnie przewodniczącego placówki gdańskiej druha Nełkowskiego. Marszałek przedstawiwszy krótko cel dzisiejszego zebrania t. j. wyboru nowego Zarządu Obwodowego, poprosił obecnych o wymówienie się w tej sprawie, po żołniersku jasno i krótko.

Przemawiali druh Strehlau i Jankowski z Nowego Portu, którzy wypowiedzieli się za starym Zarządem.

Do nowego Zarządu Obwodowego wybrano: na przewodniczącego Dr. Dragana (ponownie), wiceprzewodniczącego drh. Hoffmana (ponownie), sekretarza drh. Jankowskiego Jana, zastępcę sekr. drh. Redzimskiego, kasjera drh. Laskę Marcelego, komendanta drh. Kozaneckiego (ponownie), zastępcę drh. Krefta (ponownie), referenta oświatowego drh. Jankowskiego Jana (ponownie), na rewizorów kasy druhów Kowalskiego Bolesława i Mitręgę Józefa.

Marszałek Nełkowski, dziękując zgromadzonym za przeprowadzenie wyborów, poprosił nowo wybrany Zarząd o przejęcie urzędowania, życząc Zarządowi owocnej pracy i w tym roku dla dobra Towarzystwa.

Przewodniczący Dr. Dragan, dziękując zebranym i w imieniu członków Zarządu, za zaufanie, jakim obdarzyli ich zgromadzeni, oświadczył uroczyście stać na posterunku wraz z całem Zarządem i spełniać w dalszym ciągu trudne to na siebie przyjęte zadanie, nie tylko dla dobra członków, lecz co najważniejsze dla dobra Ojczyzny naszej, poczem, ze względu na późną porę, salwował zebranie hasłem „Wolność" i odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła".

DUSOCIN-ZAROŚLE. Dnia 12 lutego br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Dusocin-Zarośle w szkole w Zaroślu. Przed zebraniem druh komendant por. rez. Żarna przedstawił teoretycznie zebranym w krótkości cel i wartość ćwiczeń jakie odbywać się będą w każdym miesiącu przed zebraniem. Ćwiczenia te będą miały na celu zaznajomienie wszystkich druhów tak młodych a w szczególności starszych z nowoczesną akcją przeciwobrony we wszystkich kierunkach. Po wykładzie teoretycznym odbyły się krótkie ćwiczenia praktyczne, po których nastąpiło faktyczne zebranie. Zebranie zagaił druh prezes Gunia hasłem „Wolność". Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania i podania porządku dziennego obrad, druh prezes przedstawił zebranym o ważności zadania Tow. Powst. i Woj. tu na granicy pruskiej. Wystąpił przeciw zakusom i szykanom na Tow., które dają się tu i tam słyszeć, a które się niczem innem jak pracą wroga, który nie szczędząc sypie pieniędzmi aby burzyć spokój Polski i wzniecać niechęć do pracy społecznej. W dalszym ciągu przystąpiono do następnych punktów zebrania, które były nadzwyczaj żywo roztrząsane ku zadowoleniu obecnych. Omawiano także o sposobach zdobycia gotówki na zakupno sztandaru dla Tow. Na zakończenie zebrania druh ref. Redlarski wygłosił odczyt ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego i ku uczczeniu powstańców z Wielichowa, których pogrzeb odbywał się w chwili zebrania Towarzystwa. Tow. Dusocin-Zarośle zaczyna ożywiać się coraz więcej, gdyż na obecnem zebraniu zapisało się nowych 10-ciu członków. Oby to nie był ogień słomiany, lecz fakt rzeczywisty tak ważnej placówki na pograniczu srodze zagrożonem. Zebranie zakończono hasłem „Wolność".

Po zebraniu Tow. Woj. i Powst. odbyła się uroczysta akademja w rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI staraniem ks. proboszcza Pronobisa. W tej uroczystości brały udział także dzieci szkolne z Zarośla i chór kościelny z Mokrego. W akademji wzięli gremjalnie udział Tow. Powst. i Wojaków, Tow. Młodzieży i ludność Zarośla i okolicy, aby uczcić tego, który był świadkiem „Cudu nad Wisłą".

TOPÓLNO. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. w Topolnie odbyło się dnia 15-go stycznia br. w lokalu druha Piotrowskiego. Przy udziale 34 członków zagaił druh prezes Żółtowski o godz. 17,30 zebranie witając w serdecznych słowach wszystkich członków i dziękując za liczne przybycie. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Marszałkował walnemu zebraniu z urzędu prezes, który powołał do pióra sekretarza Towarzystwa druha L. Piotrkowskiego.

Nastąpiło sprawozdanie starego Zarządu. Sprawozdanie ogólne zdał sekretarz, z którego wynikło, że urządziło Towarzystwo w roku 1927 jedno walne zebranie, jedno zebranie Zarządu i dziesięć zebrań plenarnych; zabaw urządzono dwie połączone z amatorskiem przedstawieniem i dwie zabawy taneczne, wygłoszono 4 referaty i odbyły się dwa strzelania ostre, przy strzelaniu dorocznym został królem kurkowym druh Wł. Draheim.

Następnie zdał sprawozdanie skarbnik druh St. Ledziński z którego wynikło, że dochodu w roku sprawozdawczym było 1152,05 zł., a rozchodu 1118,29 złotych, więc pozostało w kasie 33.76 zł. — W dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabierał. Walne zebranie przyjęło sprawozdanie jednogłośnie do wiadomości i ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok 1928 w którego skład weszli następujący druhowie: jako prezes ponownie Juljan Żółtowski, zastępca prezesa Władysław Kurzyński; sekretarz ponownie Leon Piotrowski, skarbnik Jan Andrzejewski, komendant Dyonizy Gorzyński, zast. komend. Franciszek Szopiński — referent oświatowy Klemens Piotrowski. Do komisji rewizyjnej wybrano druhów: L. Piotrowskiego, D. Gorzyńskiego i Wł. Kurzyńskiego. Po załatwieniu wyborów zabrał głos druh prezes dziękując za zgodną pracę w roku 1927 i zachęcał druhów ażeby uczęszczali jak najregularniej na zebrania i starali się o rozwój Towarzystwa zdobywając w tym celu jak najwięcej nowych członków. Na zakończenie zebrania odśpiewano jedną zwrotkę „Roty", poczem zakończył prezes walne zebranie hasłem: „Wolność"!

TERESPOL POMORSKI. Dnia 27. I. 28. odbyło się przy udziale 27 członków w lokalu p. Akomskiego walne zebranie miejscowego Tow. Powst. i Woj. Obrady zagaił prezes p. Falgowski. Na przewodniczącego zebrania poproszono naczelnika drh. Löwi, który następnie udzielił głosu poszczególnym członkom zarządu, składającym sprawozdania z całorocznej działalności. Po podziękowaniu i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w skład którego weszli następujący członkowie: Stawecki Luwik, prezes, Löwi, zastępca; Sadowski, komendant, Ziętak zastępca; Reszkowski sekretarz, Falgowski zastępca; Licznerski ref. oświaty, Grodzki skarbnik; Ciężkowski i Zawiszewski ławnicy; Igliński i Wiśniewski rew. kasy. Towarzystwo dąży do posiadania własn. sztandaru. W tym celu uchwalono opodatkować członka po 2 zł. miesięcznie przez pół roku. Omawiano jeszcze szereg spraw mniejszej wagi i odśpiewaniem „Roty" i hasłem „Wolność" zamknięto walne zebranie.

Polskie Brzozie. (Z życia Powst. i Wojaków.) W dniu 22 stycznia br. obchodziła nasza placówka obchód Powstania styczniowego, który capstrzykiem w dniu 21 stycznia — a defiladą w dniu 22 stycznia wykazał liczebny i moralny postęp naszej placówki. W defiladzie brało bowiem udział 62 członków naszej placówki i trzech Towarzystw Młodzieży Męskiej. Defiladę odebrał porucznik 20 p. ułanów p. Tad. Jaworski. Wieczorem pomimo niepogody wypełniła publiczność dość obszerną salę p. Zielińskiego i wysłuchała okolicznościowego przemówienia prezesa, poczem nastąpiło przedstawienie amatorskie p.t. „Za Sztandarem", wspomnienia z dni ofiar i walk o niepodległość z roku 1863, oraz „Zagłoba swatem", komedja w 1 akcie. Amatorzy i amatorki wywiązali się ze swego zadania znakomicie, toteż nagrodzono ich hucznymi oklaskami. Odśpiewano też 2 pieśni 2- i 4-głosowe pod batutą sekretarza drh. Berenta.

Po zakończeniu oficjalnej części obchodu, przystąpiono do ciągnienia loterji fantowej, na którą składały się fanty z ofiar miejscowych rolników i rzemieślników oraz różnych firm zamiejscowych i tak z Grudziądza „Unja" ofiarowała swoją nowość, brony do tępienia chwastów „Olbrzym", 4 obrazy i 2 lustra, W. Kucharski 2 wazony, Korzeniewski 1 parę kalesonów, B. Wasilewski 8 paczek proszku do prania, Kreft 2 paczki proszku, 1 kawałek mydła, Kostrzewski 4 paczki kawy słodowej, Wiśniewski 10 paczek proszku, 9 cykorji i 3 paczki kawy słodowej, Semerski 1 art. wyk. obraz olejny, Pelowska 3 grzebienie, Borkowski 5 paczek brukowców i 11 paczek pierników. Z Warszawy: „Wulkan" swój pat. najlepszy aparat przeciw wzdęciu, Krzysztof Brun i Syn. 5 aluminj. garnków. Z Brodnicy: Szydzik 5 kawałków mydła, Tomkiewicz 3 pary skarpetek, 1 parę szelek, 2 krawatki, 2 pary podwiązków, 10 par sznurowadeł, Twaragowska 1 papierośnicę, 2 ustniki, 2 łańcuczki, 2 orzełki, Grzywacz 12 paczek sztywniku, Pokora 1 kozik. Z Bydgoszczy: C. Hartwig S.A. 2 dzbany oliwy.

Oprócz powyższych złożono w P. Brzoziu: 1 indyka, 2 kaczki, 1 prosiątko, 3 pary gołębi, 1 osóbkę, 2 ft. cukierków, 2 ft. kiełbasy, 1 tort, 10 ft. mąki, 1 tablet, 1 ustnik, 1 lampę kieszonkową, etui i obraz olejny. W Janowku: 1 szufel, 1 indyka, 1 klucz kowalsk. roboty. W Król. Sośnie: 2 podkowy; w Mał. Głęboczku: koło do wozu, 1 indyka, siekierę, 4 kury, ft. masła, 2 kaczki. W Augustowie pp. Jaworscy: butelkę wina, prosiątko, 2 kaczki, koguta; Długimost koguta.

Wszystkim ofiarodawcom składamy nasze najgorętsze podziękowanie za dary, które przyczyniły się do urozmaicenia naszego obchodu i dają naszej placówce możność zrealizowania zakupienia sztandaru. Równocześnie zamiejscowych ofiarodawców upewniamy, że ich firmy będziemy czytać na naszych zebraniach w ciągu 2 lat. Wolność! Zarząd.

Radoszki, pow. brodnicki. *Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków* z Radoszek odbyło się w czwartek, 2-go lutego br. w lokalu drh. Mazurkiewicza w Radoszkach. Po zagajeniu przez prezesa drh. Cantka kupca z Radoszek, odczytał sekretarz Mazurkiewicz ostatni protokół i przedstawił działalność Towarzystwa z ubiegłego roku. Po załatwieniu spraw bierzących złożył Zarząd, według statutu, swój urząd, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok 1928. Wybrano bez zmian ten sam Zarząd, co był przedtem, a mianowicie: prezes drh. Cantek, kupiec z Radoszek, wiceprezes drh. B. Kamiński, roln. z Radoszek, komendant drh. J. Kalisz, roln. z Radoszek, sekretarz drh. M. R. Mazurkiewicz, kupiec z Radoszek, zast. sekr. drh. J. Dąbrowski, rzeźn. z Radoszek, skarbnik Konr. Domżalski, roln. ze Samina, referent oświat. drh. Wiktor Beut, kierownik szkoły w Radoszkach.

Po skończonych formalnościach wyboru nowego Zarządu i t. d. wygłosił drh. Beut, jako referent oświatowy, odczyt o znaczeniu Prezydenta R. P., poczem prezes zamknął zebranie.

Drzonowo. *(Z życia Towarzystwa Pow. i Wojaków).* W niedzielę, dnia 12 lutego br. urządziło tut. Towarzystwo Pow. i Woj. przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną, w oberży druha Szydłowskiego w Drzonowie. Przy dosyć licznym udziale gości rozpoczęto przedstawienie. Amatorzy ze swych ról wywiązali się bardzo dobrze, grana była sztuka p. t. „Kachna", obrazek ludowy w trzech aktach. Przedstawienie trwało do

godziny 23-ciej. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do samego rana. W harmonji bawili się goście i wojacy do końca. Najcięższe trudy i prace nad wyszkoleniem amatorów miał druh prezes i druh sekretarz, dalsze trudy ponosili dalsi członkowie Zarządu tut. Towarzystwa.

Jeżewo. Uzupełniając artykuł umieszczony w nr. 12 „Strażnicy Bałtyckiej“ na stronie 17 podajemy do wiadomości, że w dniu uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Pow. i Woj. w Jeżewie brało również udział Towarzystwo Czersk — Świecki.

Łowin, pow. Świecie. Na rocznem walnem zebraniu, odbytem w dniu 8 stycznia 1928 r. wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli następujący druhowie: prezes Jan Domin, zastępca Stanisław Flis, sekretarz J. Sułkowski, zastępca Sienko, skarbnik W. Kawalec, zastępca Rypacki, komendant E. Dachtera, zast. Łepak, referent ośw. J. Domin, ławnicy Stachowicz i J. Michalski, rewizorzy kasy L. Lukeś i Wojcieszak.

Miejscowe Tow. Pow. i Woj. szczególnie w roku bieżącym ożywioną wykonuje działalność, nadmienić choćby wypada, że w tymże roku tut. Tow. zamierza sprawić sobie sztandar wojacki z własnych sił.

Iwiec, pow. Tuchola. Na dorocznem walnem zebraniu miejscowego Tow. Powst. i Woj., wybrany został nowy zarząd, którego skład jest następujący: prezes drh. B. Lesiński, kier. szkoły, wiceprezes drh. Siunicki, sekretarz drh. Józef Kantak I, zast. sekr. drh. Lenker, skarbnik drh. Józef Kontny, komendant drh. S. Pawłowski, zastępca komendanta drh. leśniczy Wolas, referent drh. nauczyciel Nowak.

Przechowo, powiat świecki. *(Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.)* Tut. Tow. Powst. i Wojaków urządziło w niedzielę, dnia 12 lutego rb. na sali p. Hessa swą uroczystość ku pamięci rocznicy wkroczenia wojsk polskich. Uroczystość rozpoczęto mową przywitalną drh. prezesa Andrzejewskiego. Następnie wygłosił piękną deklamację „Wolność“ pięcioletni Mieczek, syn prezesa. Po deklamacji wygłosił mowę na temat „Znaczenie Pomorza dla Polski“ p. prof. Pudełko. W referacie swoim nawoływał do wspólnej pracy nad strzeżeniem granic naszych. Po przemówieniu p. prof. Pudełki odegrano sztukę teartalną p. t. „Błażek opętany“ w 2 odsłonach. Sztukę tę odegrano z werwą i temperamentem. Wszystkie role od głównej do najmniejszej znajdowały się w dobrych rękach i dlatego też odegrano sztukę tę podług myśli jej autora. Znakomitą grę amatorów nieustannie oklaskiwano. Reżyserja spoczywała w ręcach drh. Bolesława Grajewskiego. Występy sceniczne zakończył p. Kaźmierski, wygłaszając kuplet, stosowny na dzisiejsze czasy. p. t. „Miotły miotełki“. Potem bawiono się ochoczo aż do jasnego poranka. *Obserwator.*

Chelmce. *(Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków „Kujawa“)* odbyło się w lokalu druha Antoniego Borysa w Chełmcach. Obrady zagaił druh prezes W. Mielcarek krótkiem przemówieniem. Sekretarz drh. Szatkowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem wybrano prezydjum walnego zebrania. Jako przewodniczącego wybrano p. Mentkowskiego Tadeusza, kierownika szkoły ludowej w Chełmcach. Do pióra powołano drh. Doroszewskiego Aleks., b. referenta oświat. Przewodniczący, dziękując za zaufanie po krótkiem, a treściwem przemówieniu polecił składać sprawozdania poszczególn. członkom zarządu *a)* prezesa, *b)* sekretarza, *c)* skarbnika, *d)* komendanta, *e)* referenta oświatowego, *f)* komisji rewizyjnej. Jak wynika z sprawozdań zarządu, Tow. Powst. i Wojaków w ciągu ubiegłego roku pracowało bardzo intensywnie. Odbyło się zebrań 15, ćwiczeń wojskowych 9, strzelań ostrych 5, wykładów oświatowych 10, wykładów wojskowych 8, obchodów 3, zorganizowano jedno Tow. Powst. i Woj. w Ostrowie n/G. Praca towarzystwa, jak wynika z sprawozdania skarbnika drh. A. Borysa, była prowadzona bez zarzutu, pomimo dużych wydatków, jakie Tow. wydało na budowę pomnika dla dwóch poległych bohaterów z roku 1918/19. Na nowy rok pozostało jeszcze 90,60 zł. gotówki. — Ze sprawozdania komendanta wynikało, że zespoły ćwiczące nie pracują tak jak by powinny.

W dyskusji poruszono szereg ważnych spraw organizacyjnych; poczem komisji rewizyjnej oraz ustępującemu Zarządowi udzielono pokwitowania jednogłośnie przed wyborem nowego zarządu. Przewodniczący streścił w krótkości całą działalność towarzystwa, podkreślając przytem, że praca była dość mozolna. W skład nowego zarządu weszli druhowie: Wal. Mielcarek — prezes, Stanisław Kempski — zastępca prez., Stan. Szatkowski — sekretarz, Mieczysław Szwarc — zast. sekretarza, Ignacy Bykowski — skarbnik, Sylwester Chwalisz — komendant, Władysław Kempski — zast. kom., Konrad Martyński — referent ośw., Leon Słonny — bibljotekarz. Chorążym wybrany został Stanisław Kempski, podchorążymi Władysław Kaliski i Stanisław Piotrowski, oficer sztandarowy Antoni Kempski, obecny instruktor towarzystwa. Do komisji rewizyjnej weszli Antoni Borys, Józef Kempski, Fr. Chwalisz, Władysław Bossa i Franciszek Waszek.

Przy końcu drh. Daroszewski odczytał bardzo ciekawy referat o oswobodzeniu Kujaw z pod jarzma pruskiego. Drh. prezes W. Mielcarek podziękował w imieniu zarządu za zaufanie. Drh. Mentkowski wyraził swe zadowolenie za liczny udział członków oraz za pomyślny przebieg obrad i wybór zarządu, życzy towarzystwu dalszego pomyślnego rozwoju oraz zbożnej pracy dla dobra naszej kochanej Ojczyzny. O godz. 20 zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty“ M. Konopnickiej.

Sumin, pow. lubawski. Tegoroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w niedzielę, 12 lutego przy udziale 21 druhów, w lokalu p. Szymerskiej. Przebieg obrad był następujący: drh. prezes Kraskowski zagaił walne zebranie hasłem „Wolność“, podając porządek obrad do wiadomości. Drh. sekretarz St. Lesiński odczytał protokół z ostatniego zebrania, a następnie przystąpiono do sprawozdań z działalności zarządu. Zebrań zarządu było 3, miesięcznych i nadzwyczajnych 18. Korespondencji wpłynęło 42, wyszło 47, wysłano 7 delegacyj na poświęcenia sztandaru, zebrania i strzelania, urządzono 2 przedstawienia amatorskie i 4 zabawy. Dochodu w kasie było 1187,12 zł., rozchodu 917,58 zł., więc w kasie pozostaje 269,54 zł. Po sprawozdaniu zarządu prosi drh. prezes o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi, którego też przez obecnych jednogłośnie udzielono, po-

czem ustąpił stary zarząd i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka wybiera się drh. Armknechta, kierownika tut. szkoły, który na sekretarza powołuje drh. St. Lesińskiego, a na ławników druhów Kochalskiego i W. Pawłowskiego. W tajnem głosowaniu wybrano prezesem drh. Brygiera Franciszka, zastępcą Kolasińskiego Walerjana (ponownie), sekretarzem Lesińskiego Stan. (pon.), zast. Olińskiego Edmunda, komendantem Kraskowskiego Józefa (pon.) zastępcą Chmielewskiego Jana (pon.), skarbnikiem Pawłowskiego Wincentego (pon.), ref. ośw. Armknechta Walentego (pon.). Po dokonanym wyborze zarządu marszałek zebrania drh. Armknecht zdaje dalsze urzędowanie nowemu prezesowi drh. Brygierowi, które w imieniu nowo wybranego zarządu oświadcza, że zarząd będzie się starał pracować nad rozwojem towarzystwa i dla jego dobra. Prezes nawołuje członków do zgody i współpracy, poczem po odśpiewaniu „Roty“ kończy zebranie.

Z życia Powstańców i Wojaków na Kaszubach.

Dziemiany. W niedzielę, dnia 5-go stycznia br. odbyło się w lokalu druha Eichmana walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków. Po zagajeniu zebrania przez drh. wiceprezesa Synaka Pawła i sprawozdaniu z rocznej działalności poszczególnych członków zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą: jako prezes drh. Tocha Władysław, zast. drh. Synak Paweł, sekretarz drh. Bruski Anastazy, zast. drh. Ohler Fr., skarbnik drh. Szopiński Sylwester, komendant drh. Winiarski Józef, zast. drh. Grochowski Nikodem, referent oświatowy ks. dziek. Podlaszewski, zast. drh. Radomski Bonifacy, chorąży drh. Narloch Aleks., podchorążowie druhowie Grochowski Nikodem i Czarnowski Alojzy, zast. drh. Kuczkowski Jan, do komisji rewizyjnej drh. Narloch A., Grochowski N. i Synak P. Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu jednej zwrotki „W żłobie leży“ solwował druh prezes zebranie hasłem „Wolność“!

— W niedzielę, dnia 19 lutego urządziło tutejsze Tow. Pow. i Wojaków przedstawienie z zabawą taneczną. Po uroczystych nieszporach o godz. 6,30 wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, wykonane przez członków tut. Tow. Pow. i Woj. oraz kilku osób z tut. Tow. Młodzieży p. t. „Genowefa“. Sala wypełniona była po brzegi.

Około godz. 22-ej po skończonem przedstawieniu, część gości opuściła salę w podniosłym nastroju. Przedstawienie to, choć amatorskie, wywarło dodatnie wrażenie. Przykład to, jak przy dobrych chęciach i szczerej woli można stworzyć nawet na wsi coś, co zajmuje i kształci zarazem. Od wyboru sztuki dramatycznej dużo zależy. W tym wypadku wybór był szczęśliwy. Reszta gości, zwłaszcza młodzieży ochoczo bawiła się do rana.

Wejherowo. *(Z życia wojaków w Wejherowie na Pomorzu.)* Miesięczne zebranie towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Wejhera odbyło się w niedzielę, dnia 5-go lutego br. o godz. 16-tej w lokalu p. Schumanowej przy dość licznym udziale członków, które zagaił druh prezes Richert, podając zarazem do wiadomości porządek obrad. Najważniejszym punktem obrad było obmówienie obchodu uroczystości wkroczenia wojsk polskich do Wejherowa, połączonego z przedstawieniem amatorskiem „Wóz Drzymały“, oraz zabawą taneczną. Fakt ten proponowany przez zarząd uznany został przez druhów w zupełności i dodał otuchy do dalszej intensywnej pracy, gdyż dał do zrozumienia, że tutejsi wojacy podtrzymują ducha patrjotycznego i społeczeństwu nie pozwalają zapominać o tak ważnych minionych chwilach jakie były wkroczenie wojsk polskich na stare praojczyste ziemie.

Po podaniu do wiadomości mniej znaczących i ważnych spraw, druh prezes zakończył zebranie, a wszyscy zebrani odśpiewali zwrotkę pieśni „Boże, coś Polskę“.

Wejherowo. *(Obchód 8-mej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Wejherowa, oraz zabawy Towarzystwa Powstańców i Wojaków).* W niedzielę, dnia 12-go lutego br., obchodziło miasto nasze doniosłą chwilę wyrytą złotemi literami w dziejach historji naszej ósmą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Wejherowa, tej prastarej stolicy Kaszub. Aby tak doniosłą chwilę należycie uczcić Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Wejhera w porozumieniu z innemi tutejszemi towarzystwami urządziło uroczysty pochód przez miasto. W tym celu urządzono w sobotę, dnia 11 lutego br. o godz. 8-ej wieczorem capstrzyk. Brały w nim udział towarzystwa przysposobienia wojskowego, straż pożarna i młodzież szkolna. Po ukończonym capstrzyku wrócono na plac Wejhera, gdzie burmistrz p. Kruczyński wygłosił treściwe przemówienie o znaczeniu tej uroczystości, kończąc je wniósł okrzyk na cześć miasta naszego oraz na cześć Naszej Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i Prezydenta Pana Ignacego Mościckiego, powtórzony po trzykroć przez publiczność, która dość licznie się zebrała. Orkiestra gimnazjalna odegrała hymn narodowy. W niedzielę o godz. 8,30 rano zaczęły się zbierać towarzystwa na placu Wejhera, skąd wyruszono do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Treściwe i głęboko wzruszające kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Piesiek. Po skończonym nabożeństwie sformowały się towarzystwa na placu Wejhera, gdzie wygłosił zapalne przemówienie prezes Komitetu Towarzystwa p. Jan Kwiatkowski, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę“. Następnie wyruszył pochód ulicą Sobieskiego w stronę Gimnazjum, gdzie odbyła się defilada. Po skończonej defiladzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Zaznaczyć należy, że podczas pochodu w sobotę jak i w niedzielę przygrywała orkiestra gimnazjalna. W tym samym dniu odbyła się zabawa Towarzystwa Powstańców i Wojaków na sali p. Prusińskiego w Wejherowie, która miała swój początek o godz. 8-mej wieczorem. Na wstępie powitał zebranych druh prezes Richert, podajac cel i program zabawy. Następnie wygłosił dość obszerny referat dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej p. Uziembło p. t. „Zdobycie morza“. Po skończonym referacie wygłosił dkelamację „Hymn Rzeczypospolitej“ pięcioletni chłopczyk naszego komendanta Wietrzyński, bardzo udatnie, czego dowodem były huczne okla-

ski, poczem nastąpiło przedstawienie amatorskie p. t. „Wóz Drzymały“. Przedstawienie wypadło na ogół bardzo dobrze. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swoich ról znakomicie. Po przedstawieniu odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę“. Nastąpiła zabawa taneczna, która w harmonijnym nastroju przeciągnęła się do godziny 4-ej rano. Kierownictwo i reżyserja przedstawienia spoczywała w rękach drh. Tadycha, zaco należy mu się szczere podziękowanie, oraz wszystkim amatorom za ich poniesione trudy i wysiłek. Także głębokie podziękowanie wyraża się pp. burmistrzowi Kruczyńskiemu, prezesowi Komitetu towarzystw p. Kwiatkowskiemu, oraz dyrektorowi Ligi Morskiej i Rzecznej, p. Uziemble, za piękne i owocne przemowy. W szczególności dziękuje się najserdeczniej Przewielebnym księżom, przedstawicielom władz i urzędów, oraz całej publiczności, którzy swoją obecnością urzeczywistnili do upiększenia i zasilenia naszej zabawy.

Na koniec wyrażamy podziękowanie Komitetowi Zabawowemu, który dołożył wszelkich starań, aby cała uroczystość wraz z zabawą wypadła ku zadowoleniu publiczności.

Konarzyny k/Zblewa. Miesięczne zebranie Towarzystwa Pow. i Woj. Konarzyny odbyło się dnia 19 lutego br., które zagaił prezes drh. Narloch w obecności 21 członków hasłem „Wolność“. Po przeczytaniu porządku obrad, wygłosił prezes krótki, lecz bardzo treściwy referat na temat przysposobienia wojskowego i polecił, aby ćwiczenia wojskowe odbywały się przynajmniej 2 godziny tygodniowo. Referent oświatowy druh Szczodrowski wygłosił następnie wykład o walce gazowej przez zebranych bardzo pilnie wysłuchany. Potem sekretarz drh. Pawlikowski odczytał rozkazy 31—32.

Po załatwieniu dalszych spraw mniejszego znaczenia zamknął prezes drh. Narloch zebranie hasłem „Wolność“ o godz. 17,55 i rozpoczęła się zabawa, na której bawiono się ochoczo aż do rana. Zabawa miała przebieg wzorowy i harmonijny. Dodać należy, że zorganizowaniem zabawy zajął się sekretarz drh. Pawlikowski, zasłużony krzewiciel idei wojackiej.

Kamienica Królewska, pow. Kartuzy. W dniu 8 stycznia 1928 r. odbyło się walne zebranie tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które zagaił prezes Franciszek Wenta. Przewodnictwo objął drh. Jan Szulc, powołując do pióra drh. Alojzego Bigusa. Następnie zdał ustępujący Zarząd sprawozdanie z swej rocznej działalności, z którego wynikało, że członków liczy Towarzystwo 46. Gotówki w kasie pozostało na rok 1928 — 88,— zł. Wybór nowego zarządu dał następujący wynik: prezes Franciszek Wenta (ponownie), zast. prez. Michał Labuda (pon.), sekretarz Leonard Kudalski (pon.), zast. sekr. Aleks Kaiser (pon.), komendant Brunon Raepka (pon.), zastępca kom. Lemański Józef, skarbnik Szczepan Bigus (pon.) i referent oświatowy Leon Klejsa (pon.) Mężowie zaufania: druhowie Bernard Grota, Wiktor Witka i Józef Kostuch.

Osobiste

Odznaka Frontu Pomorskiego.

Do członków b. Rady Ludowej Straży Ludowej itp.

Wszyscy Panowie, którzy byli czynni w byłej Radzie Ludowej, a dalej Straży Ludowej przy przejęciu Grudziądza i okolicy przez wojska nasze — są uprawnieni do odznaki honorowej „Frontu Pomorskiego“.

Ze względu, że wkrótce listę tą się zamknie, uprasza się, aby wszyscy Ci, którzy do jednej czy drugiej organizacji należeli lub udowodnić mogą, że byli czynni, gdy wojska nasze wkroczyły do grodu naszego. A także zgłosić się mogą po odznakę i ci wszyscy, którzy wówczas jako ochotnicy wstąpili do armji naszej lub jako tacy wkroczyli z wojskami naszemi na Pomorze. Wszyscy bowiem wymienieni mają prawo do tej odznaki.

Zgłoszenia należy skierować do Prezesa Placówki Hallerczyków, p. Kaźmierskiego, Grudziądz, ulica Koszarowa nr. 2, lub też d op. Stanisława Kunza, filja Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, telefon nr. 249.

Pisma życzliwe w sprawie tej uprzejmie prosimy o łaskawy przedruk tej odezwy, za co składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Za Zarząd:
Teofil Kaźmierski, prezes.

Sztandary wojackie.

Dążeniem każdego Zarządu Tow. Powst. i Wojaków jest zebrać odpowiednią kwotę na zakup sztandaru, tego znaku jedności i zgody. Kiedy przezwyciężono trudności zebrania odpowiedniej gotówki, napotykamy na drugą trudność, mianowicie w jakiej firmie zamówić sztandar.

Ponieważ wzór sztandaru przepisany został przez naszą najwyższą władzę wojacką, przeto naszym obowiązkiem jest posiadać sztandar przepisowy. Pozatem sztandar winien być wykonany dobrze i z dobrego jedwabiu.

Ażeby ułatwić Zarządom wyszukanie firmy, dostarczającej sztandary i uchronić Towarzystwa od wyzysku, obok moich licznych prac oświatowych, uważam za swój obowiązek być Zarządom doradcą w zakupie sztandaru.

Proszę zatem Zarządy Tow. Powst. i Wojaków zwracać się do mnie z pełnem zaufaniem o wszelkie informacje dotyczące sztandarów. Jest to bowiem w interesie danego Towarzystwa.

Tadeusz Ziółkowski,
referent oświatowy Okr.
Powst. i Wojaków w Grudziądzu
Ogrodowa 18.

Dział urzędowy Powstańców i Wojaków

Zarządzenie nr. 8 Zarządu Okręgowego Związku Towarz. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu z dnia 27 lutego 1928 r. zawiera m. in.:

Program Zjazdu Delegatów Tow. Okręgu.

Niniejszem podaje się do wiadomości program Zjazdu Okręgowego, odbyć się mającego w dniu 25 marca br. w Grudziądzu w Domu Towarzystw przy ulicy Moniuszki nr. 8 (dawniej Bazar).

1. O godzinie 9,30 otwarcie Zjazdu przez prezesa Okręgowego i stwierdzenie legitymacyj delegatów;
2. Powitanie przedstawicieli władz, delegatów i gości przez prezesa okręgowego;
3. Wybór marszałka Zjazdu i biura;
4. Przemówienie przedstawicieli władz i gości;
5. Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu;
6. Ogłoszenie i wydanie dyplomów dla najlepszych strzelców z roku 1927;
7. Sprawozdanie Zarządu: *a)* prezesa, *b)* sekretarza, *c)* skarbnika, *d)* komendanta, *e)* referenta oświatowego i kierownika „Strażnicy Bałtyckiej";
8. Dyskusja;
9. Wylosowanie czterech ustępujących członków Zarządu Okręgowego w myśl § 1 statutu okręgowego;
10. Wybór 4 członków w miejsce wylosowanych;
11. Uzupełnienie Zarządu Okręgowego;
12. Wybór delegatów na Zjazd Delegatów Zw.;
13. Wolne głosy i wnioski;
14. Zakończenie o godz. 13.30.

Przypomina się poszczególnym delegatom, że powinni się zaopatrzyć w odpowiednie legitymacje, podpisane przez Zarząd Towarzystwa.

Niżej wymienieni strzelcy uzyskali tytuł najlepszych strzelców z okazji zawodów strzeleckich w r. 1927.

Obwód Grudziądz.

Nr. b.	Nazwa Towarz.	Nazwisko strzelca	Nr. b.	Nazwa Towarz.	Nazwisko strzelca
1	Łasin	Paweł Weydner i Kazimierz Szlosowski	12	Wielki Wełcz	Czapiewski Bernard
			13	Okonin	Nowacki Bronisław
2	Dąbrowa Król.	Jabłoński Kazimierz	14	Wiewiórki	Kiełpiński Wacław
3	Szembruk	Lewandowski Jan	15	Wydrzno	Makowski Julian
4	Rogóźno-Wieś	Grabowski Bronisław	16	Dusocin	Rosiński Jakób
5	Gruta	Białik Wincenty	17	Gardeja	Montjan Anastazy
6	Plesewo	Modliszewski	18	Radzyn	Glich Jan
7	Rywałd	Pokłękowski Józef	19	Lisnowo	Sobolewski Kazimierz
8	Słup	Wacławski Józef	20	Grudziądz miasto	Rejmus Feliks
9	Swięte	Gumowski Jan	21	Grudziądz dworz.	Szczepański Franciszek
10	Szynwałd	Noga Tadeusz	22	Małe Tarpno	Perski Andrzej
11	Mniszek	Malerowski Kazimierz			

Obwód Świecie.

Nr. b.	Nazwa Towarz.	Nazwisko strzelca	Nr. b.	Nazwa Towarz.	Nazwisko strzelca
1	Grupa - obóz	Niedzielski Józef	23	Pruszcz	Żukowski Ignacy
2	Przysiersk	Jurkiewicz Konrad	24	Czersk Świecki	Hemka Bernard
3	Drzycim	Lachuta Dominik	25	Warlubie	Aniszewski
4	Dólsk	Połom Józef	26	Łążek	Grochowina Ignacy i Gibas Piotr
5	Fletnowo	Dominikowski Tadeusz			
6	Gruczno	Falencik Władysław	27	Małociechowo	Koszkowski Tomasz
7	Twarda Góra	Sabiniarz Kwiatkowski	28	Przechowo	Konarski Franciszek i Donarski Bronisław
8	Górna Grupa	Sobiechowski Jan			
9	Łowin	Seidel Bernard	29	Zielonka	Kierzkowski Jan
10	Lipinki Nowskie	Kowalski Franciszek	30	Zdroje	Stróżyk Jan
11	Topólno	Draheim Władysław	31	Serock	Baumgart Edmund
12	Solnówko	Żurek Jan	32	Laskowice	Ciemnoczołowski Stanisł. i Wiśniewski
13	Lubiewo	Mackowski Jan, Mrozik Jan			
14	Przewodnik	Siniecki Franciszek	33	Król. Zalesie	Sznajdowski Józef
15	Korytowo	Brzostowski Franciszek	34	Terespol	Liczniewski Klemens
16	Jania Góra	Peszka Roman	35	Świecie miasto	Karwasz Antoni i Karolewski Fr.
17	Łówinek	Burk Ignacy			
18	Jeżewo	Otlewski Ludwik	36	Bzowo	Kilikowski Franciszek
19	Świekatowo	Kujawa Jan	37	Bukowiec	Michalik Władysław
20	Sucha	Jastak Jan	38	Osie	Bocian Konrad
21	Lniano	Połozyński Konrad	39	Michale	Stefanowicz
22	Dubielno	Kruczkowski			

Nr. b.	Nazwa Towarz.	Nazwisko strzelca	Nr. b.	Nazwa Towarz.	Nazwisko strzelca
		Obwód Chełmno.			
1	Drzonowo	Borkowski Franciszek	5	Brzozowo	Sybyla Stefan
2	Wałdowo Szlach.	Rzepka Andrzej	6	Kokocko	Dadek Wilhelm
3	Unisław	Bucholz Józef i Onasz Jan	7	Starogród	Wichrowski Juljan
4	Dąbrowa Chełm.	Sikorski Fr. i Gurtowski Alfons	8	Stolno-Rybieniec	Koszor Paweł
			9	Czarże	Zieliński Jan

Uwaga: Wobec nie nadesłania dotąd metryk strzeleckich przez pozostałe Towarzystwa obwodu chełmińskiego, odnośnych najlepszych strzelców ogłosi się w następnem Zarządzeniu. Towarzystwa winne zaś w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca br. metryki strzeleckie nadesłać do Okręgu.

Zatwierdzenia.

Zatwierdza się nowoobrany Zarząd w skład którego wchodzą:

Obwód Grudziądz.

1. Plesewo-Szonowo.

Prezes Jan Kleina, zast. prezesa Stanisław Osiński, sekretarz Bernard Behrend, skarbnik Jan Lewandowski, komendant Szymański Bronisław, zast. komendanta Buliński Franc., ref. oświat. Walenty Sontowski.

2. Rywałd Szlach.

Prezes Lamparski Ignacy, zast. prezesa Osowski, sekretarz Szczepański Leonard, skarbnik Zieliński Ludwik, komendant Badlewski Alojzy, zast. komendanta Frankiewicz Konstanty, ref. oświat. Myjak Antoni.

3. Małe Tarpno.

Prezes Jan Bona, zast. prezesa Jan Pankowski, sekr. Fr. Kotowski, skarbnik Jan Pankowski, komendant Stan. Fritsch, zast. komendanta Jan Borszewski.

Wakującą funkcję referenta oświatowego należy uzupełnić na następnem zebraniu i wnieść do Okręgu.

4. Gruta.

Prezes Pyszora Mieczysław, zast. prezesa Łazarski Bolesław, sekretarz Rzępała Władysław skarbnik Chojniecki Paweł, ref. oświatowy Janowicz Antoni, komendant Makowski Teofil, zast. komendanta Ziętarski Adolf.

5. Lisnowo.

Prezes Burczyk, zast. prezesa Łukaszewski, sekretarz Pronobis, skarbnik Gwiazdowski, komendant Laskowski, zast. komendanta Szczepański, ref. oświat. Kosecki.

Obwód Świecie.

1. Laskowice.

Prezes Franciszek Kaczorowski, zast. prezesa Jan Freder, sekr. Jan Mietz, skarbnki Fr. Przybylski, komendant St. Czołowski, ref. oświat. Władysław Majewski.

Wakującą funkcję zast. komendanta należy uzupełnić na następnem zebraniu i wnieść do Okręgu.

2. Lipinki.

Prezes Kowalski Fr., zast. prezesa Suchorski Ksawery, sekretarz Mechliński Ignacy, skarbnik Kowalski Anastazy, komendant Guziński Feliks, zast. komendanta Guzman Gracjan, ref. oświat. Suchorski Ksawery.

3. Fletnowo.

Prezes Ziółkowski, zast. prezesa Zodel, sekr. Rykaczewski, skarbnik Grabowski, komendant Budziło, zast. komendanta Kruczkowski, ref. oświat. Kępiński.

4. Małociechowo.

Prezes Mieczysław Gołębiewski, zast. prezesa Konrad Baumgart, sekr. Jan Koszowski, skarbnik Klepczyński, komendant Kępiński Władysław, zast. komendanta Klepczyński, ref. oświat. Jan Koszowski.

5. Nowe.

Prezes Gółkowski, zast. prezesa Tytulski, sekr. Lisiński, skarbnik Słomiński, komendant Chojnacki, zast. komendanta Soliński, ref. oświat. Włoch.

6. Rychława—Twarda Góra.

Prezes Biały Bruno, zast. prezesa Bulg Józef, sekr. Hofmann, skarbnik Kwiatkowski, komendant Sabiniarz, zast. komendanta Lanada Józef, ref. oświat. Graczyk Ludwig.

7. **Przechowo.**

Prezes Andrzejewski, zast. prezesa Dysert, sekr. Wyrwicki, skarbnik Tobolski, komendant Wachowiak, zast. komendanta Bogacki.

Wakującą funkcję ref. oświat. należy uzupełnić na następnem zebraniu i wnieść do Okręgu.

8. **Drzycim.**

Prezes Ratkowski, zast. prezesa Mindak Feliks, sekr. Ratkowski Wacław, skarbnik Mischker Antoni, komendant Błażejewski Stanisław, ref. oświat. Januszewski Fr.

Wakującą funkcję zast. komendanta należy uzupełnić na następnym zebraniu i wnieść do Okręgu.

9. **Lubiewo.**

Prezes Andrzejewski Klemens, zast. prezesa Jakubowski Kazimierz, sekr. Iwicki Bronisław, skarbnik Nitka Franciszek, komendant Oparka Andrzej, zast. komendanta Leon Ciepłuch, ref. oświat. Napiątek Wład.

10. **Zdroje.**

Prezes Leonard Szwaracki, zast prezesa Jan Redzimski, sekr. Edmund Koszucki, skarbnik Maks. Suchomski, komendant Fr. Mahlik, zast. komendanta M. Radkowski, ref. oświat. Ks. prob. Józef Wilemski.

11. **Terespol.**

Prezes Ludwig Slawecki, zast. prezesa Löwi, sekr. Reszkowski, skarbnik Grodzki, komendant Sadowski, zast. komendanta Ziętak, ref. oświat. Liczuerski.

12. **Czersk Swiecki.**

Prezes Dankowski, zast. prezesa Pająkowski, sekr. Kurek, skarbnik Kołtonowski, komendant Hemka Bernard, zast. komendanta Świeraczyński, ref. oświat. Pająkowski.

13. **Laski.**

Prezes Gwizdała Teofil, zast. prezesa Frajer Artur, sekretarz Kubiś Jan, skarbnik Leon Rezmer, komendant Chabowski Józef, zast. komendant Biegański, ref. oświat. Czajkowski Mieczysław.

14. **Świecie.**

Prezes Golnik, zast. prezesa Flaczyński, sekr. Czodrowski, skarbnik Karpowski, komendant Rosiński, zast. komendanta Popławski, ref. oświat. Poreda.

15. **Jania-Góra.**

Prezes Czesław Wojtacki, zast. prezesa Ziętak, sekr. Antoni Tomasik, skarbnik Tomasz Zywert, komendant Piotr Kwaśniewski, zast. komendanta Szatkowski Alojzy, ref. oświat Jan Heinz.

16. **Bzowo.**

Prezes Niedzielski Józef, zast. prezesa Franciszk Szróbka, sekr. Charła Michał, skarbnik Bernard Grabowski, komendant Maksymiljan Pączek, zast. komendanta Jan Kilikowski, ref. oświat. Franciszek Szróbka.

Obwód Chełmno.

1. **Łunawy.**

Prezes Antoni Zaremba, zast. prezeza Jan Jędrkowiak, skarbnik Litwiński, komendant Pronobis, zast. komendanta Błaszkiewicz Albin, sekr. Stander, ref. oświat. Piotr Nowicki.

2. **Kokocko.**

Prezes A. Ornass, zast. prezesa Baumgart, sekr. Karczewski, skarbnik Jan Sławatycki, komendant W. Jasiński, zast. komendanta Fr. Gepp, ref. oświat. Karczewski.

3. **Chełmno.**

Prezes kpt. rez. Paweł Hądzlik, zast. prezesa Dr. Michałek, sekr. Piekarski, komendant kpt. rez. Hądzlik, zast. komendanta Wroński, skarbnik Matuszak, ref. oswiat. por. Sławuski.

4. **Dąbrowa-Chełmińska.**

Prezes Semrau, zast. prezesa Gliszczyński Zygmunt, sekr. Krążycki Józef, skarbnik Henelt Tadeusz, komendant Majewski Fr., zast. komendanta Grzegorowski Konstanty.

Wakującą funkcję referenta oświatowego należy uzupełnić na następnem zebraniu.

5. **Starogród.**

Prezes Kliber, zast. prezesa Sławatycki, sekr. Bajek, skarbnik Kucharski, komendant Kubacki, zast. komendanta Patuła, ref. oświat. Wiecki.

6. **Trzebcz.**

Prezes Odrowski Tadeusz, zast. prezesa Piotrowski, sekr. Reza, skarbnik Grochowski Stefan, komendant Slaski Jan, zast. komendanta Reiwer Klemens, ref. oświat. Męczyński.

7. Lisewo.

Prezes Buczkowski Alfons, zast. prezesa Gostkowski Fr., sekr. Kobędza Władysław skarbnik Urbański Jamary, komendant Redziński, zast. komendanta Jaworski, ref. oświat. Redziński Fr.

8. Wałdowo-Szlach.

Prezes Donarski, zast. prezesa Pawlikowski Aug., sekr. Lendzion Władysław, skarbnik Makowski Alf., komendant Ludwik Dąbrowski, zast. komendanta M. Frąckiewicz, ref. oświat. Nogalski Józef.

9. Małe-Czyste.

Prezes Sobieralski Stanisław, zast. prezesa Rudolf Henryk, sekr. Pisarski Maksymiljan, skarbnik Intek Józef, komendant Szymański Stanisław. zast. komendanta Górski Maksymiljan.

Wakującą funkcję ref. oświat. należy uzupełnić na następnem zebraniu i wnieść do Okręgu.

Nominacje na członków honorowych.

Dekretem Zarządu Związku Tow. Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. z dnia 27 stycznia 1928 r. L. dz. 101/28 r. mianowany został członkiem honorowym Towarz. Powst. i Wojaków **Wałdowo Szlach.** pow. Chełmno Ks. prob. Latos z Sarnowa.

Dekretem Zarządu Zw. Towarzystwa Powst. i Woj. na terenie D. O. K. VIII. z dnia 3. 2. 1928 r. L. dz. 75/28 r. mianowany został członkiem honorowym Towarzystwa Powst. i Wojaków **w Grudziądzu** p. radca A. Ruchniewicz w Grudziądzu i p. komisarz W. Kulerski z Owczarek.

Dekretem Zarządu Zw. Towarzystwa Powst. i Wojaków na terenie D O. K. VIII. z dnia 3. 2. 1628 r. L. dz. 90/28 r. mianowany został członkiem honorowym Towarzystwa Powst. i Wojaków **w Swiętem** druh Gumowski.

„Strażnica Bałtycka“.

Pomimo kilkakrotnych wysłanych egzemplarzy okazowych i stałego nawoływania w zarządzeniach Zarządu Okręgowego, nie wszystkie towarzystwa abonują tyle egzemplarzy ile według odnośnych uchwał powinne.

Istnieją pozatem takie towarzystwa, które od dłuższego czasu „Strażnicy Bałtyckiej“ wogóle nie popierają. Ten brak zrozumienie ważności istnienia własnego organu jest powodem, że wydawnictwo nasze nie rozwija się należycie, pomimo zmudnej pracy jej kierownika i redaktora.

Wzywamy wobec tego wszystkie nam podległe Zarządy, aby natychmiast nadesłały zamówienia na „Strażnicę Bałtycką“ (na każde 10 członków conajmniej 1 egz.) przekazując równocześnie przedpłatę.

Skarb.

Przypomina się Druhom Skarbnikom poszczególnych Towarzystw regularne nadsyłanie składek na rzecz Okręgu z par. 4. statutu i to zaległych jako też bieżących. Składki należy nadesłać za pomocą przekazu pocztowego pod adresem: Skarbnik Okręgowy inż. K. Domański Grudziądz, ulica Tuszewska Grobla 46.

Towarzystwa zalegające ze składkami na rzecz Okręgu ogłoszone będą na Zjeździe Delegatów Okręgu.

Rozkaz nr. 3 28 Okr. Starogardzkiego

Związku Towarzystw Powst. i Wojaków z dnia 8-go marca 1928 r. zawiera m. in.: Walny Zjazd delegatów Okręgu Starogardzkiego odbędzie się po myśli statutu dla Okręgów w dniu 25. III. 1928 r. o godz. 11-ej w Strzelnicy w Tczewie według poniżej podanego programu:

1. Ustalenie liczby delegatów upoważnionych do głosowania;
2. Zagajenie i przywitanie Zjazdu;
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania;
4. Sprawozdanie Zarządu Okręgowego i komisji rewizyjnej;
5. Dyskusja nad sprawozdaniami;
6. Wybór marszałka Zjazdu;
7. Udzielenie absolutorjum;
8. Wybór członków Zarządu Okręgowego w miejsce ustępujących;
9. Wybór delegatów na Zjazd Związku;
10. Wnioski do uchwał;
11. Wolne głosy;
12. Zamknięcie Zjazdu.

Towarzystwa delegują na każde 50 członków jednego delegata. Wobec powyższego podadzą Zarządy Obwodowe najpóźniej do dnia 20. III. ilość i nazwiska wybranych delegatów.

Wnioski do uchwał na Zjazd muszą wpłynąć do Zarządu Okręgowego również do dnia 20. III. 1928 r. Wnioski nadesłane później nie będą brane pod uwagę.

Zaległe składki na rzecz Zarządu Okręgowego winne placówki wpłacić jak najrychlej, a conajmniej przed Zjazdem.

Od Redakcji

Ku uwadze pp. Korespondentom.

Licznie zasilają naszą kronikę korespondencje, nadsyłane nam przez Zarządy Tow. Powst. i Wojaków. Ten pocieszający objaw zainteresowania się swem organem urzędowym świadczy dobitnie o zrozumieniu przez Tow. Pow. i Woj. konieczności istnienia czasopisma wojackiego na Pomorzu, przynoszącego stale zdrowy pokarm duchowy. Dziękując Druhom za stałe nadsyłanie korespondencyj i fotografij wyrażamy jednocześnie pod Waszym adresem prośbę, abyście przy nadsyłaniu korespondencyj stosowali się do poniżej podanych uwag:

1. Każde pismo, przeznaczone dla umieszczenia na łamach „Strażnicy Bałtyckiej" winne zostać ujęte rzeczowo, bez niepotrzebnej polemiki. Zredagować je należy krótko i węzłowato, gdyż przedewszystkiem mi Wojacy powinniśmy zawsze i wszędzie wykazywać, że Wojak mówi krótko i treściwie.

2. Pisać należy wyraźnie i opuszczać błędy gramatyczne i ortograficzne.

3. Pisać należy tylko na jednej stronie karty, druga strona winna zostać niezapisana.

4. Korespondencje z zebrań i obchodów nadsyłać bezzwłocznie po zebraniu wzgl. obchodzie, gdyż opóźnione nadesłanie sprawozdania lub fotografji spowodować może nieumieszczenie ich w „Strażnicy Bałtyckiej".

Korespondencje nienadające się do druku wędrować będą do... kosza.

Wydawca: Zarząd Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.
Redaktor odpowiedz. Tadeusz Ziółkowski w Grudziądzu.

Drukiem Zakładów Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu

